



MICHAEL

Dla Tryumfu Niepokalanej

Pismo Patriotów Katolickich
dla Królestwa Chrystusa i Maryi
w duszach rodzin i narodów

Pilgrims of Saint Michael – Pielgrzymi św. Michała
1101 Principale St., Rougemont QC, J0L 1M0, Canada
Tel.: (450) 469-2209; (514) 856-5714; Fax: (450) 469-2601

Publications Mail Reg. No 40063742
Printed in Canada

Dla sprawiedliwości społecznej
przez Ekonomię Kredytu Społecznego
w zgodzie z nauką Kościoła Katolickiego
i nie przez partie polityczne

Edycja Polska – Nr 50. Rok XI

styczeń-luty 2009

Prenumerata wysyłkowa

Zwalczanie ubóstwa drogą do pokoju

Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2009 r.



1. Pragnę również na początku tego nowego roku, aby do wszystkich dotarły moje życzenia pokoju, i chcę zaprosić tym moim orędziem do wspólnej refleksji nad tematem: *Zwalczanie ubóstwa drogą do pokoju*. Już mój czcigodny poprzednik Jan Paweł II w Orędziu na Światowy Dzień Pokoju w 1993 roku podkreślił, że negatywne skutki ubóstwa całych narodów stanowią przeszkodę dla pokoju. Rzeczywiście, ubóstwo często jest jednym z czynników sprzyjających konfliktom – również zbrojnym – albo je zaogniających. I odwrotnie, konflikty są przyczyną tragicznych sytuacji ubóstwa. „Coraz powszechniejszym i poważniejszym zagrożeniem dla pokoju w świecie staje się inne jeszcze zjawisko: wielu ludzi, a nawet całe narody żyją dziś w warunkach skrajnego ubóstwa. Nierówności między bogatymi i ubogimi stają się coraz jaskrawsze nawet w krajach najbardziej rozwiniętych gospodarczo. Problem ten musi niepokoić sumienie ludzkości, jako że wielka liczba osób żyje w warunkach, które uwłaczają ich wrodzonej godności, co stanowi przeszkodę dla autentycznego i harmonijnego postępu całej wspólnoty światowej”.

2. W tym kontekście, aby zwalczać ubóstwo, należy uważnie przyjrzeć się złożonej rzeczywistości globalizacji. Jest to ważne już z punktu widzenia metodologicznego, ponieważ sugeruje, że należy korzystać z rezultatów badań prowadzonych przez ekonomistów i socjologów nad wieloma aspektami ubóstwa. Jednak odniesienie do globalizacji powinno mieć również sens duchowy i moralny, a zatem pobudzać do spojrzenia na po-

(ciąg dalszy na str. 2)

Nowe technologie

Patrick Redmond jest doktorem historii uniwersytetu londyńskiego w Anglii. Uzyskał ten tytuł w 1972 r. Wykładał na uniwersytecie Zachodnich Indii w Trynidadzie, a potem na uniwersytecie Adhadu Bello w Kano w Nigerii, zanim rozpoczął pracę w koncernie IBM. Pracował tu 31 lat i obecnie przeszedł na emeryturę. W czasie pracy w IBM wykonywał wiele różnych zadań. W latach 1992-2007 pracował w laboratorium technicznym IBM w Toronto i w departamencie sprzedaży. Jest autorem dwóch książek i wielu artykułów. Przedstawiamy tekst jego wykładu, który wygłosił na spotkaniu MICHAELA 13 kwietnia 2008 r. w Toronto.

(ciąg dalszy na str. 8)



W numerze: Benedykt XVI Dary stworzenia przeznaczone są dla wszystkich • kard. Giovanni Battista Re Zniesienie ekskomuniki • ks. Jean-Romain Nioka Pielgrzymi św. Michała - świadectwo • opr. red. Świat do góry nogami • Alina Makowiecka Juliusz Słowacki - mistyk i prorok • Patrick Redmond Nowe technologie • opr. red. Znaczniki RFID w paszportach • Jadwiga Kalinowska Architektura i jej upadek • Ted Flynn Nadzieja złoczyńców • Santiago Alonso Międzynarodowy imperializm pieniądza. Instrument zniewolenia ludzkości • br. Bogumił Marian Adamczyk Wykład Lucyfera o demokracji • Marie Anne Jacques Szatan atakuje młodzież •

Zwalczanie ubóstwa drogą do pokoju

Oroędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2009 r.

(ciąg dalszy ze str. 1)

trzeby ubogich ze świadomością, że wszyscy jesteśmy częścią jednego planu Bożego, bo zostaliśmy powołani do tworzenia jednej rodziny, w której wszyscy – jednostki, ludy i narody – tak kształtują swoje zachowania, aby były szanowane zasady braterstwa i odpowiedzialności.

W tej perspektywie trzeba mieć szeroką i precyzyjnie określoną wizję ubóstwa. Gdyby ubóstwo było tylko materialne, wystarczyłoby odwołać się do nauk społecznych, które pomagają określić rozmiary zjawiska na podstawie danych przede wszystkim ilościowych, aby określić jego główne właściwości. Wiemy jednak, że istnieje ubóstwo niematerialne, które nie jest bezpośrednią i automatyczną konsekwencją braków materialnych. W bogatych i rozwiniętych społeczeństwach występują na przykład zjawiska *marginalizacji, ubóstwa w dziedzinie relacji, ubóstwa moralnego i duchowego*: osoby wewnętrznie zdezorientowane przeżywają różne formy dyskomfortu, mimo dobrobytu ekonomicznego. (...)

Ubóstwo i jego konsekwencje moralne

3. Ubóstwo jest często związane z rozwojem demograficznym, który rzekomo miałby być jego przyczyną. Następstwem tego są prowadzone obecnie, na skalę międzynarodową, kampanie mające na celu ograniczenie przyrostu naturalnego, również metodami, które nie szanują godności kobiety ani praw małżonków do odpowiedzialnego decydowania o liczbie potomstwa, a co gorsza, często metodami nie szanującymi także prawa do życia. **Zabijanie w imię walki z ubóstwem milionów nienarodzonych dzieci w rzeczywistości jest równoznaczne z eliminacją najuboższych z ludzi. W obliczu tego pozostaje faktem, że w 1981 r. około 40% ludności na świecie żyło poniżej progu skrajnego ubóstwa, podczas gdy obecnie ten procent zmalał zasadniczo o połowę, co więcej, wyzwoliły się z ubóstwa ludy o znacznym przyroście**



demograficznym. Dane te wykazują w sposób oczywisty, że istnieją możliwości rozwiązania problemu ubóstwa nawet przy wzroście liczby ludności. Nie można zapomnieć, że od zakończenia drugiej wojny światowej do dzisiaj ludność na ziemi wzrosła o cztery miliardy, a to zjawisko w dużej mierze dotyczy państw, które od niedawna pojawiły się na arenie międzynarodowej jako nowe potęgi gospodarcze i mogły szybko się rozwinąć właśnie dzięki dużej liczbie mieszkańców. Ponadto, wśród krajów najbardziej rozwiniętych te z nich, które mają najwyższe wskaźniki urodzeń, mają większe możliwości rozwoju. Innymi słowy, potwierdza się, że ludność jest bogactwem, a nie czynnikiem ubóstwa. (...)

5. Kiedy ubóstwo spada na rodzinę, najbardziej bezbronnymi jego ofiarami stają się dzieci: **prawie połowa tych, którzy żyją dziś w skrajnym ubóstwie, to dzieci.** Gdy patrzymy na ubóstwo od strony dzieci, za priorytetowe trzeba uważać te cele, które dotyczą ich bardziej bezpośrednio, takie jak na przykład: opieka nad matkami, szkolnictwo, dostęp do szczepionek i podstawowej opieki zdrowotnej, dostęp do wody pitnej, ochrona środowiska, a przede wszystkim obowiązek ochrony rodziny oraz stabilności jej wewnętrznych więzi. Gdy rodzina ulega osłabieniu, nieuchronnie cierpią na tym dzieci. Jeśli nie zapewni się ochrony godności kobiety i matki, skutki znów poniosą głównie dzieci. (...)

7. Obecny kryzys żywnościowy znamionuje nie tyle niewystarczająca ilość żywności, ile trudności w dostępie do niej i zjawiska spekulacyjne, a zatem nieskuteczność instytucji politycznych i ekonomicznych, które nie potrafią zaradzić potrzebom i sytuacjom kryzysowym. Niedozwolenie może powodować również poważne szkody w kondycji psychologicznej ludności, pozbawiając wiele osób energii koniecznej do tego, aby bez specjalnej pomocy wyjść z sytuacji ubóstwa. Przyczynia się to do zwiększenia dysproporcji, wywołując reakcje, które mogą być gwałtowne. Wszystkie dane dotyczące stanu relatywnego ubóstwa w ostatnich dziesięcioleciach wskazują, że narasta rozdział między bogatymi a biednymi. Głównymi przyczynami tego zjawiska są niewątpliwie, z jednej strony, zmiany technologiczne, z których korzyści skupiają się na najwyższym poziomie podziału dochodu, a z drugiej, dynamika cen produktów przemysłowych, które rosną o wiele szybciej niż ceny produktów rolnych i surowców, jakie posiadają kraje uboższe. Zdarza się, że większa część ludności w krajach najuboższych doświadcza dwójakiego rodzaju marginalizacji – z powodu niskich dochodów i jednocześnie wysokich cen.

Walka z ubóstwem a globalna solidarność

8. Jedną z głównych dróg budowania pokoju jest globalizacja mająca na celu dobro wspólne całej rodziny ludzkiej. (...) Globalizacja usuwa pewne przeszkody, co nie znaczy, że nie może tworzyć nowych; zbliża narody, ale bliskość przestrzenna i czasowa sama w sobie nie tworzy warunków do prawdziwej jedności i autentycznego pokoju. **Globalizacja może dostarczyć skutecznego narzędzi pozwalających zaradzić marginalizacji ubogich na całej**

kuli ziemskiej jedynie wtedy, gdy każdy człowiek będzie czuł się osobiście zraniony przez istniejące w świecie niesprawiedliwości i związane z nimi naruszenie praw człowieka. Kościół, który jest „znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”, nadal będzie dokładał starań, aby zostały przezwyciężone niesprawiedliwości i nieporozumienia i by można było budować świat bardziej pokojowy i solidarny. (...)

10. (...) dziedzina finansów (...) dotyczy jednego z podstawowych aspektów zjawiska globalizacji, dzięki rozwojowi elektroniki i polityce liberalizacji przepływu pieniądza między różnymi krajami. Najważniejszą obiektywnie funkcją systemu finansowego, a mianowicie długoterminowe wspieranie możliwości inwestycji, czyli rozwoju, okazuje się dzisiaj jak nigdy słaba: negatywny wpływ wywiera na nią system transakcji finansowych – na poziomie krajowym i globalnym – opartych na logice krótkoterminowości, który stawia sobie za cel zwiększenie wartości aktywów finansowych i koncentruje się na technicznych aspektach zarządzania różnymi formami ryzyka. Również obecny kryzys pokazuje, że działalnością finansową kieruje czasami logika mająca za punkt odniesienia wyłącznie samą siebie, a nie biorąc pod uwagę, na dłuższą metę, dobra wspólnego. Zredukowanie celów finansowych operatorów globalnych w bardzo krótkim terminie zmniejsza rolę finansów, jaką jest budowanie mostu między teraźniejszością a przyszłością, by wspierać tworzenie nowych możliwości produkcji i pracy w długim okresie. Działalność finansowa obliczona na krótki i bardzo krótki okres staje się niebezpieczna dla wszystkich, także dla tych, którym przynosi zyski w momentach euforii finansowej.

11. (...) Jakkolwiek słusznie zostało podkreślone, że wzrost dochodu *pro capite* nie może być absolutnym celem działalności polityczno-ekonomicznej, nie można jednak zapominać, że stanowi on ważne narzędzie w skutecznej walce z głodem i skrajnym ubóstwem. Patrząc z tego punktu widzenia, należy wyzbyc się iluzji, że polityka czystej redystrybucji istniejącego bogactwa może definitywnie rozwiązać problem. W nowoczesnej bowiem ekonomii wartość bogactwa w decydującej mierze zależy od zdolności wytworzenia dochodu obecnie i w przyszłości. Tworzenie wartości jawi się więc jako niezbędny wymóg, który trzeba brać pod uwagę, jeśli się chce w sposób skuteczny i trwały zwalczyć ubóstwo materialne. (...)

13. Jak powiedział mój czcigodny poprzednik Jan Paweł II, cechą globalizacji „jest bardzo wyraźna dwuznaczność”, powinna więc ona być zarządzana z roztropną mądrością. **Jednym z wymiarów tej mądrości jest bronie pod uwagę przede wszystkim potrzeb ubogich na ziemi, przewyżczenie skandalu dysproporcji istniejącej między proble-**

Spis treści nr 50:

Zwalczanie ubóstwa drogą do pokoju – Benedykt XVI	1-3
Dary stworzenia przeznaczone są dla wszystkich – Benedykt XVI	3
Zniesienie ekskomunikacji – kard. Giovanni Battista Re	3
Pielgrzymi św. Michała - świadectwo – ks. Jean-Romain Nioka	4-6
Świat do góry nogami – opr. red.	6
Juliusz Słowacki - mistyk i prorok – Alina Makowiecka	7
Nowe technologie – Patrick Redmond	8-11
Znaczniki RFID w paszportach – opr. red.	11
Architektura i jej upadek – Jadwiga Kalinowska	12
Nadzieja złoczyńców, cz.4 – Ted Flynn	13
Międzynarodowy imperializm pieniądza, cz.2 – Santiago Roque Alonso	14-15
Wykład Lucyfera o demokracji – br. Bogumił Marian Adamczyk	15
Szatan atakuje młodzież – Marie Anne Jacques	16

Dwumiesięcznik
MICHAEL
Dla Tryumfu Niepokalanej

January-February 2009
Date of issue: January 2009

styczeń-luty 2009

Ukazuje się 5 razy w roku, plus wydanie specjalne

Wydawca:
Pielgrzymi św. Michała przy Instytucie Louisa Evena dla Sprawiedliwości Społecznej

Dyrektor naczelna:
Thérèse Tardif

Redagują i tłumaczą (edycja polska):
Janusz A. Lewicki (Polska) & Jacek Morawa (Kanada)

Współpracują: Dominik Wysocki, Ewa Pietras,

Redakcja główna:
Kanada: Pismo MICHAEL Journal
1101 Principale St., Rougemont, QC, J0L 1M0
Tel.: (450) 469-2209; Fax: (450) 469-2601

Przedstawicielstwa:
Polska: Dwumiesięcznik MICHAEL
ul. Komuny Paryskiej 45/3A, 50-452 Wrocław
Tel.: (071) 343-6750
USA: Pismo MICHAEL Journal
P.O. Box 86, South Deerfield, MA 01373
Tel./Fax: (413) 655-5052
Australia/NZ: Pismo MICHAEL Journal
32 Dundee Ave, Holden Hill, SA 5088, Australia
Tel.: (08) 8261-0729
Ameryka Południowa: Periódico SAN MIGUEL
Casilla Postal 17-21-1701, Quito – Ecuador
Tel.: 099-707-879

Prenumerata:
w wersji: polskiej, francuskiej, angielskiej, hiszpańskiej
Polska:2lata–36zł
Europa:2lata–18€
Kanada&USA:4lata–\$20
Australia&NZ:2lata–A\$32
Ameryka Południowa:2lata–\$10
Poczta lotnicza:1rok–\$16

* Czeki personalne, bankowe lub przekazy pocztowe prosimy wystawiać na Michael Journal i wysyłać na adresy podane powyżej.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadestanych tekstów oraz zmian ich tytułów i podtytułów bez uprzedniego powiadomienia autora. Przy dokonywaniu przedruków z naszego pisma, prosimy o każdorazowe podanie źródła.

ISSN 1496-1024

PUBLICATION MAIL AGREEMENT № 40063742
Legal Deposit – National Quebec Library

Printed in Canada

Send all correspondence that cannot be delivered in Canada to: MICHAEL Journal, 1101 Principale St., Rougemont QC, J0L 1M0

mami ubóstwa a środkami, jakie stosują ludzie, aby się z nimi zmierzyć. Dysproporcja ta przejawia się tak w porządku kulturowym i politycznym, jak też moralnym i duchowym. Często bowiem zatrzymujemy się na powierzchownych i instrumentalnych przyczynach ubóstwa, nie docierając do tych, które kryją się w ludzkim sercu, jak chciwość i egoizm. Problemy rozwoju, pomocy i współpracy międzynarodowej próbuje się rozwiązywać czasami bez prawdziwego zaangażowania osób, tylko jako problemy techniczne, z którymi można się uporać przez stworzenie struktury, doprecyzowanie umów taryfowych, czy uruchomienie anonimowego finansowania. Tymczasem do walki z ubóstwem potrzeba kobiet i mężczyzn, którzy żyją głębokim duchem braterstwa i są zdolni towarzyszyć osobom, rodzinom i wspólnotom na drogach prawdziwego rozwoju ludzkiego.

Zakończenie

14. W encyklice *Centesimus annus* Jan Paweł II napominał, że musi zniknąć „ten typ mentalności, która ubogich ludzi i narody traktuje jako ciężar i jako dokuczliwych natrętów, roszczeniowych sobie pretensje do użytkowania tego, co wytworzyli inni. (...) Ubodzy – pisał – domagają się prawa do uczestnictwa w użytkowaniu dóbr materialnych i chcą, aby wykorzystano ich zdolność do pracy w budowaniu świata sprawiedliwszego i szczęśliwszego dla wszystkich”. W obecnym globalnym świecie jest coraz bardziej oczywiste, że pokój buduje się tylko wtedy, gdy zapewni się wszystkim możliwości słusznego wzrostu: bowiem **wypaczenia niesprawdliwych systemów wcześniej czy później przynoszą szkodę wszystkim**. Tylko głupota może zatem prowadzić do zbudowania złotego domu, wokół którego jest pustynia albo zniszczenie. Sama globalizacja nie jest zdolna zbudować pokoju, a w wielu przypadkach jest wręcz powodem podziałów i konfliktów. Okazuje się raczej, że musi być ona ukierunkowana na cel, jakim jest głęboka solidarność, która ma na względzie dobro każdego z osobna i wszystkich. W tym sensie globalizacja powinna być postrzegana jako dobra okazja do osiągnięcia czegoś ważnego w walce z ubóstwem i wsparcia sprawiedliwości i pokoju w sposób do tej pory niewyobrażalny.

15. Przedmiotem zainteresowania społecznej nauki Kościoła była zawsze sytuacja ubogich. W czasach encykliki *Rerum novarum*, w nowym społeczeństwie przemysłowym, byli nimi zwłaszcza robotnicy; nauczanie społeczne Piusa XI, Piusa XII, Jana XXIII, Pawła VI i Jana Pawła II wskazywało na nowe rodzaje ubóstwa, w miarę jak horyzont kwestii społecznej rozszerzał się tak bardzo, że przyjął rozmiary światowe. To rozszerzenie kwestii społecznej do rozmiarów globalnych musi być brane pod uwagę nie tylko w aspekcie wzrostu ilościowego, lecz także w sensie jakościowym, jako potrzeba głębszej refleksji nad człowiekiem i potrzebami ludzkiej rodziny. Dlatego Kościół, śledząc uważnie współczesne zjawiska globalizacji i ich wpływ na różne typy ludzkiego ubóstwa, wskazuje nowe aspekty kwestii społecznej, nie tylko w odniesieniu do ich rozmiarów, ale również do ich głębi, dotyczą one bowiem tożsamości człowieka i jego odniesienia do Boga. Są to zasady nauki społecznej, które mają na celu naświetlenie związków pomiędzy ubóstwem i globalizacją i nadawanie działaniom takiego kierunku, by służyły budowaniu pokoju. Wśród tych zasad w sposób szczególny należy przypomnieć „miłość preferencyjną na rzecz ubogich” w świetle prymatu *caritas*, którego świadectwem jest cała tradycja chrześcijańska, poczynając od pierwotnego Kościoła.

„Stanąć więc każdemu trzeba na właściwym stanowisku, i to jak najprędzej”, napisał w 1891 r. Leon XIII i dodał: „Co się zaś Kościoła tyczy, to nigdy nie braknie jego w tej sprawie pomocy”. Ta świadomość również dzisiaj przyświeca podejmowanym przez Kościół działaniom na rzecz ubogich, w których widzi Chrystusa, słysząc nieustannie brzmiące w sercu polecenie skierowane przez Księcia Pokoju do Apostołów: „*Vos date illis manducare* – wy dajcie im jeść”. Wierna temu wezwaniu swego Pana, wspólnota chrześcijańska będzie zatem nieustannie wspierać całą rodzinę ludzką w inicjatywach tworzącej solidarność, nie tylko po to, by dzielić się tym, co zbywa, ale by przede wszystkim zmieniać „style życia, modele produkcji i konsumpcji, utrwalone struktury władzy, na których opierają się dziś społeczeństwa”. Na początku tego nowego roku kieruję do każdego ucznia Chrystusa i do wszystkich ludzi dobrej woli gorący apel o otwarcie serca na potrzeby ubogich oraz o czynienie wszystkiego, co praktycznie możliwe, aby przychodzić im z pomocą. Niezaprzeczalnie prawdziwe jest bowiem twierdzenie, że „zwalczanie ubóstwa jest drogą do pokoju”.

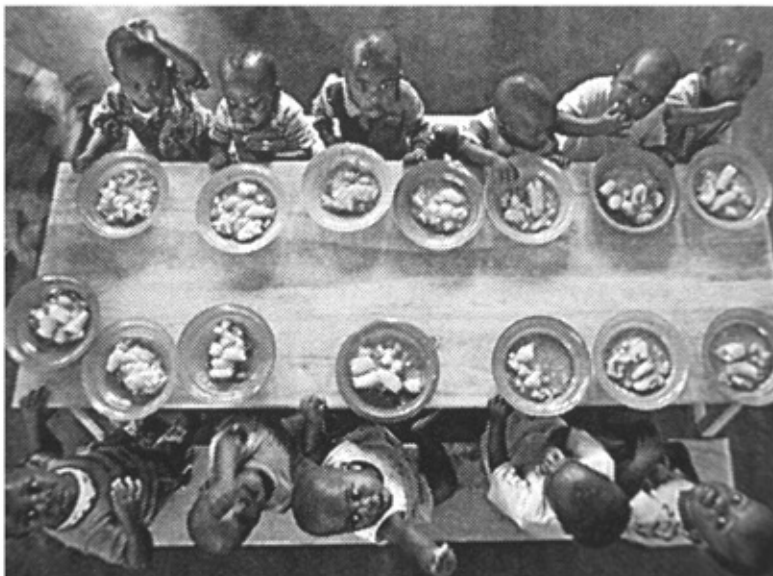
Watykan, 8 grudnia 2008 roku

Benedykt XVI

Dary stworzenia przeznaczone są dla wszystkich

Przesłanie z okazji Światowego Dnia Wyżywienia

Środki i zasoby, jakimi dzisiaj dysponuje świat, mogą zapewnić żywność w ilości wystarczającej do zaspokojenia rosnących potrzeb wszystkich ludzi. Pokazują to pierwsze efekty wysiłków, podjętych dla zwiększenia globalnego poziomu produkcji w związku z niższymi plonami w ostatnich zbiorach. Dlaczego więc nie można zapobiec cierpieniom tak wielu ludzi z powodu głodu, niekiedy szczególnie dramatycznym?



Przyczyny takiej sytuacji, w której często współistnieje dostatek i ubóstwo, są liczne. Można tu wymienić nadmierną konsumpcję, która nie maleje, mimo że ilość produktów żywnościowych się zmniejsza, co zmusza najbiedniejsze regiony planety do silnego redukcji własnych zasobów żywnościowych, a także brak zdecydowanej woli zakończenia negocjacji i powstrzymania egoizmów państw oraz grup państw, czy też położenia kresu „gorączkowej spekulacji”, która wpływa na mechanizmy rządzące cenami i spożyciem. Ważną rolę odgrywa tu także brak prawidłowego gospodarowania zasobami żywności, spowodowany korupcją w życiu publicznym, oraz wzrost inwestycji w dziedzinie zbrojeń i najnowocześniejszych technologii militarnych kosztem zaspokojenia podstawowych potrzeb ludzkich.

Wspólnym źródłem tych bardzo różnych przyczyn jest fałszywe pojmowanie wartości, na których powinny się opierać stosunki międzynarodowe, a w szczególności nastawienie dominujące we współczesnej kulturze, która uprzywilejowuje tylko pogoń za dobrami materialnymi i zapomina o prawdziwej naturze osoby ludzkiej oraz o jej najgłębszych pragnieniach. Skutkiem tego jest niestety niezdolność wielu ludzi do wzięcia na siebie odpowiedzialności za potrzeby biednych i ich zrozumienia oraz negowanie ich niezbywalnej godności.

Skuteczna walka z głodem wymaga więc czegoś więcej niż zwykłych badań naukowych, pomagających stawić czoło zmianom klimatycznym bądź przeznaczyć produkcję rolną w pierwszym rzędzie na potrzeby żywienia. Przede wszystkim konieczne jest odkrycie na nowo znaczenia osoby ludzkiej, w wymiarze indywidualnym i wspólnotowym, począwszy od fundamentu, jakim jest rodzina, źródło miłości i uczuć, w której kształtuje się poczucie solidarności oraz umiejętności dzielenia się z innymi. Takie ujęcie stanowi odpowiedź na konieczność budowania pomiędzy narodami relacji, opartych na stałej i autentycznej wrażliwości, i takiego działania,

aby każdy kraj był w stanie zaspokajać potrzeby wszystkich osób znajdujących się w trudnej sytuacji, a także propagowania wizji stosunków opartych na wzajemnej wymianie wiedzy, wartości, szybkiej pomocy i szacunku.

Potrzebne jest zaangażowanie na rzecz realnej sprawiedliwości społecznej w stosunkach między narodami, co wymaga od każdego świadomości, że dary stworzenia przeznaczone są dla wszystkich, a życie gospodarcze we wspólnocie światowej powinno mieć na celu podział tych dóbr, ich trwałe użytkowanie oraz sprawiedliwe rozdzielanie płynących z tego korzyści.

Watykan, 13 października 2008 roku

Benedykt XVI

ZNIESIENIE EKSKOMUNIKI

Watykan, 24.01.2009 – Ojciec Święty przychylił się do prośby bpa Bernarda Fellay'a i trzech pozostałych biskupów-lefebrystów o zniesienie ekskomuniki, ciążyącej na nich od przeszło 20 lat. Wyrazili oni wolę pozostawania w wierze katolickiej, uznali prymat papieża i jego uprawnienia. Stolica Apostolska ma nadzieję na ustabilizowanie relacji ze zwolennikami Bractwa św. Piusa X.

Listem z dnia 15 grudnia 2008 roku skierowanym do Jego Eminencji Kardynała Dario Castrillóna Hoyosa, Przewodniczącego Papieskiej Komisji Ecclesia Dei, biskup Bernard Fellay, również w imieniu pozostałych trzech biskupów konsekrowanych w dniu 30 czerwca 1988, na nowo usilnie prosił o odwołanie ekskomuniki latae sententiae ogłoszonej formalnie Dekretem Prefekta Rzesznej Kongregacji ds. Biskupów w dniu 1 lipca 1988 roku. We wspomnianym liście bp Fellay oświadcza między innymi: „zawsze mamy mocną, zdecydowaną wolę pozostania katolikami i poświęcenia wszystkich naszych sił na służbę Kościoła naszego Pana Jezusa Chrystusa, którym jest rzymski Kościół Katolicki. Przyjmujemy jego nauczanie w duchu synowskim. Wierzymy mocno w Prymat Piotra i jego uprawnienia, i dlatego cierpimy bardzo z powodu aktualnej sytuacji”.

Jego Świątobliwość Benedykt XVI - będąc po ojcowsku wrażliwym wobec duchowego skrępowania wyrażonego przez zainteresowanych z powodu sankcji ekskomuniki, i ufając w zaangażowanie przez nich wyrażone we wspomnianym liście, że nie będą szczędzić żadnego trudu w celu pogłębienia w koniecznych rozmowach z władzami Stolicy Świętej zagadnień już otwartych, po to, aby osiągnąć szybko pełne i zadowalające rozwiązanie problemu zasygnalizowanego na początku - podjął decyzję rozważenia na nowo sytuacji kanonicznej biskupów Bernarda Fellaya, Bernarda Tissier de Mallerais, Richarda Williamsona i Alfonsa de Galarretta, wynikłej wraz z ich konsekracją biskupią.

Aktem niniejszym pragnie się umocnić wspólne relacje zaufania i zintensyfikować oraz ustabilizować stosunki Bractwa Św. Piusa X ze Stolicą Apostolską. Ten dar pokoju, dany przy końcu obchodzenia tajemnic Bożonarodzeniowych, pragnie być także znakiem postępu jedności w miłości Kościoła powszechnego i doprowadzenia do usunięcia zgorszenia podziału.

Wyraża się życzenie, że po tym kroku nastąpi rychłe dościslenie do pełnej komunii z Kościołem całego Bractwa Św. Piusa X, świadcząc w ten sposób o prawdziwej wierności i prawdziwym uznaniu magisterium i władzy papieża poprzez znak widzialnej jedności.

Na podstawie uprawnień udzielonych mi przez Ojca Świętego Benedykta XVI, na mocy niniejszego Dekretu odwołuję wobec biskupów Bernarda Fellaya, Bernarda Tissier de Mallerais, Richarda Williamsona i Alfonsa de Galarretta cenzurę ekskomuniki latae sententiae ogłoszoną przez niniejszą Kongregację w dniu 1 lipca 1988 roku oraz ogłaszam pozbawionym skutków prawnych począwszy od dnia dzisiejszego Dekret wydany w tamtym czasie.

Rzym, Kongregacja ds. Biskupów, 21 stycznia 2009 r.

Kard. Giovanni Battista Re
Prefekt Kongregacji ds. Biskupów

PIELGRZYMI ŚW. MICHAŁA

Świadectwo ks. Jean-Romain Nioka

W lutym ubiegłego roku z ogromną radością mieliśmy możliwość gościć ks. Jean-Romain Nioka z Demokratycznej Republiki Konga. Można powiedzieć, że opatrnościowo przybył on do Rougemont i zrozumiał ogromne znaczenie misji Pielgrzymów św. Michała. Oto odczyt ks. Jean-Romain Nioka w czasie naszego spotkania w dniu 23 lutego 2008 roku.



Ks. Jean-Romain Nioka

Zostałem wyświęcony na księdza 15 lutego 1987 roku, a więc 15 lutego mogłem cieszyć się 21 rocznicą kapłaństwa wraz z członkami zgromadzenia Pielgrzymów św. Michała. Jestem szczęśliwy z tego powodu.

Upłynęło zaledwie 23 dni od chwili, gdy odkryłem wspólnotę św. Michała. Tak więc w sercu tej wspólnoty czuję się jak niemowlę nowonarodzone, które stale potrzebuje dużo się uczyć. Mogę dać świadectwo tylko tego, co przeżyłem w ciągu tych 23 dni, będąc w zgromadzeniu Pielgrzymów św. Michała i to pragnę uczynić.

Pozwólcie, że będę posługiwał się cytatami z Pisma Świętego, ponieważ zgromadzenie św. Michała jest chrześcijańską wspólnotą, która poświęciła się pracy na rzecz Boga, a także dlatego, że wszystko, co Bóg chciał nam przekazać, znajdziemy w tej Księdze. Poza tym łatwiej mi będzie udowodnić moje przemyślenia, posługując się Biblią.

Pragnę poruszyć trzy zagadnienia.

Pierwszy temat dotyczy napisu znajdującego się nad wejściem do Domu Pielgrzymów św. Michała: „DOM STAWANIA SIĘ ŚWIĘTYMI”. Wierzę, że zostaliśmy tu zaproszeni po to, abyśmy stali się świętymi. Jeśli tak nie jest, to nie widzę celu naszego tu przebywania.

Drugie zagadnienie, którym chcę się zająć, to życie wspólnoty, które odkryłem w sercu Pielgrzymów. A później chciałbym opowiedzieć o ich misji. Są przecież świeckimi misjonarzami.

W ostatnim punkcie zajmę się pokrótce czasopismem MICHAEL. Sadzę, iż coś nam ukradliście, nieprawdaż?

„Dom stawania się świętymi”

Zdarzyło się coś ciekawego podczas pierwszych kilku dni mojego tu pobytu. Jako ksiądz, wchodząc do recepcji (Domu św. Michała), zwróciłem uwagę na napis: „Dom stawania się świętymi”. Było to drugiego lutego, kiedy po raz pierwszy przeczytałem ten napis. Teraz czytam go codziennie wchodząc do Domu Pielgrzymów, ponieważ ten napis należy do rodziny Pielgrzymów, tej rodziny.

Nasze oczy przyzwyczajone są do czytania reklam wokół nas. Dzisiaj, wychodząc z domu, widzimy reklamy dotyczące odzieży, żywności czy elektroniki. Takie jest współczesne społeczeństwo. Jednak znalezienie czegoś o Bogu, reklamy o Bogu, jest praktycznie niemożliwe w społeczeństwie, z którego Bóg jest ciągle usuwany. A nawet tym bardziej dzisiaj, kiedy mówimy, że religijne nauczanie nie powinno w ogóle istnieć.

Bóg nie znajduje miejsca we współczesnym społeczeństwie. Musimy niejednokrotnie odwrócić się od świata, albo zwrócić się do takiej wspólnoty, jak Pielgrzymi św. Michała, aby móc mówić bez żadnych przeszkód o Bogu. W wielu miejscach słyszymy o wielkich gwiazdach. Według mnie najwspanialszą gwiazdą świata jest Jezus. Jezus, który przybył na świat, by przeżyć wielką przygodę, którą ciągle urzeka cały świat i która sprawiła, że apostołowie podążyli za Jezusem, a także i my idziemy śladami Jezusa.

Muszę powiedzieć, że przybyłem do wspólnoty św. Michała, po to, by przeczytać napis „Dom stawania się świętymi”. Byłem bardzo, bardzo szczęśliwy, od kiedy zostałem księdzem. Powiedziałem sobie, jeśli nie jestem na drodze do świętości, to teraz nadarza się okazja, aby dążyć do świętości i stać się świętym. Czytając napis umieszczony na ścianie: „Buduj Królestwo Niepokalanej” – Królestwo Niepokalanej, królestwo bez skaz, bez grzechu, to znaczy Królestwo

Dziewicy Maryi – zrozumiałem, że jeżeli jesteśmy świętymi, to zamieszkamy w tym królestwie.

Pojęcie świętości nasuwa myśl o doskonałości i o czystości. Ten, kto żyje według Boskich Praw, jest święty. Możemy zdefiniować świętość tylko, gdy sięgniemy do źródła, to znaczy do Boga, który jest samą Świętością. Tylko Bóg jest święty. Świętość Boga jest częścią Jego tajemnicy. Wszystko, co Bóg posiada, jest bogactwem i życiem, potęgą i dobrocią. Wszystko jest święte w Bogu, więc możemy powiedzieć: „Święte jest Jego imię”. Bóg jest święty w Swojej wielkości i Swojej potędze.

Czasami mówimy i niejednokrotnie śpiewamy: „Uwielbiamy Boga w Jego świątyni, uwielbiamy potęgę Boga w niebiosach, uwielbiamy Boga poprzez płomienne uczynki, uwielbiamy Boga ze względu na Jego Majestat”. Bóg jest świętością we wszystkim, w czym jest i we wszystkim, co czyni w Swojej dobroci, miłości i przebaczeniu – odpuszczaniu grzechów. Ten Bóg jest Bogiem łagodności. Ten Bóg jest Bogiem współczucia. Ten Bóg jest Bogiem nieskończone miłości.

Bóg pragnie być znany i czczony jako Jedyna Świętość. Bóg jest zazdrosny. Bóg jest do tego stopnia zazdrosny, że domaga się od nas, abyśmy nie kochali innych bogów. Ale w dzisiejszych czasach nadal kreujemy ciągle nowych bogów. Mamy swoich idoli: pieniądze – dla niektórych pieniądze są bogiem, ich bogiem. Zamiast pokładać nadzieję w Bogu, w Stworzycielu, Bogu dobroci i potęgi, niektórzy ludzie stworzyli bogów pieniędzy lub samochodów albo różnorodnych materialnych rzeczy, które nas otaczają. Jednak są to ciągle materialne, przemijające i chwilowe rzeczy. Poza tym, Bóg nie chce, abyśmy uznawali innych bogów poza Nim. „Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną”, powiedział Pan.



Dom św. Michała dla kobiet

Bóg dał nam przykład świętości. Bóg jest niewidzialny, ale staje się widzialny. W jaki sposób i dla kogo? Pan Bóg posłał do nas Swojego Jedyne Syna. Poprzez Jezusa, Bóg daje nam przykład świętości. Bóg jest życiem, a miłość Boga została zamieniona przez Jego Jedyne Syna, abyśmy mogli żyć w jedno z Nim. Jezus jest Wcielonym Słowem. Cytuję za św. Pawłem: „Jezus wziął na siebie wszystkie nasze słabości, z wyjątkiem grzechu”. Jezus przyszedł na świat, przybrał postać ludzką, żył tak jak my, jednak bez grzechu. Jego życie było i jest doskonałe, dlatego jest ono zachętą i przykładem dla wielu ludzi w różnym wieku, którzy chcą podążać śladami JEZUSA. Bóg oczekuje tego od nas. Zacytuję zaproszenie Jezusa: „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz!”.

Musimy zrozumieć, że świętość jest możliwa, ponieważ Bóg nawołuje nas do świętości. Świętość jest możliwa do osiągnięcia przez wszystkich: księży, zakonników i zakonnice, Pielgrzymów, ojców, matki, dzieci – wszyscy jesteśmy wezwani do świętości. Nasze zasadnicze powołanie jest wyjątkowe – osiągnięcie świętości. Mówimy: „Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu”, a ponieważ jestem księdzem, moim powołaniem jest dążenie do świętości. Ojciec rodziny (lub matka rodziny) powinien poszukiwać drogi do Boga. Ojciec rodziny jest powołany, aby być płodnym i zaludniać ziemię, ale nie powinien ograniczać się tylko do tego. Przede wszystkim powinien dążyć do osiągnięcia szczytu świętości. Jesteśmy powołani do świętości. Oto nasze zasadnicze powołanie. Nie możemy pozwolić sobie na popełnienie pomyłki.

Bóg, kochający nas, nigdy nie żąda od nas rzeczy niemożliwych. Żąda od nas tego, co jest możliwe. Świętość możemy osiągnąć, ale nie własnymi siłami.

Jest to możliwe tylko wtedy, jeśli całkowicie zaufamy i pozwolimy MU, który jest Mistrzem Świętości – Chrystusowi, prowadzić nas do tego celu. Chrystus jest tym, który powiedział: „Beze mnie nic nie potraficie uczynić”.

Bez pomocy Jezusa nie jesteśmy w stanie osiągnąć świętości, ponieważ On jest drogą, On jest tym, który nas prowadzi. Podobnie osoba nie może udawać, że jest Pielgrzymem i nauczać na własną rękę. Pielgrzym jest osobą posłaną. Aby dojść do świętości, powinniśmy być prowadzeni przez NIEGO, który jest świętością samą w sobie, przez Chrystusa.

Możemy powiedzieć, iż świętość jest trudna, ale z drugiej strony Pan Jezus pouczał nas, że nie będzie żądał od nas czegoś, co jest niemożliwe do wykonania. W takim razie świętość jest możliwa, nie jest złudzeniem. Musimy skierować swoje kroki na drogę do świętości i w ten sposób ją osiągniemy. Bóg daje nam środki, by osiągnąć świętość. Nie zaprasza nas do osiągnięcia czegoś, czemu nie moglibyśmy sprostać. Nie możemy odpowiedzieć na czyjeś wezwanie, jeśli nie wiemy, w jaki sposób to zrobić i czego użyć, aby sprostać postawionemu przed nami zadaniu.

Sakramenty są drogą do Łaski Bożej

My także możemy osiągnąć świętość, gdyż Pan wskaże nam środki. Jakie są te środki, które doprowadzą nas do świętości, by ustanowić Królestwo Niepokalanej? Poprzez sakramenty Bóg obdarza nas Swoją łaską i darem Siebie samego. Sakramenty są drogą Łaski Bożej. Przez sakramenty Bóg obdarza nas łaskami, których potrzebujemy, aby osiągnąć świętość.

Pierwszym sakramentem jest chrzest. Rodzimy się do boskiego życia poprzez chrzest. Jesteśmy grzesznikami, ale w chwili, gdy otrzymujemy chrzest, wchodzimy do rodziny dzieci Bożych i w tym momencie stajemy się świętymi. Po pewnym czasie błędzimy, ponieważ zasiany został w nas grzech. Tracimy wizerunek świętości, który otrzymaliśmy podczas chrztu. Możemy odzyskać tę świętość w sakramencie pokuty i pojednania.

Niestety w dzisiejszych czasach ludzie nie chodzą do spowiedzi. Wyszukują najróżniejszych przeskód: „To nieodpowiedni czas, to coś lub ktoś przeszkodzi...”. Jednak my jako chrześcijanie, jesteśmy chrześcijanami poprzez chrzest. Ale mieszka w nas ludzka słabość i przyczynia się do tego, że upadamy. W chwili, gdy jesteśmy chorzy udajemy się do lekarza, aby uzdrowił nasze ciało. Także wtedy, kiedy jesteśmy duchowo chorzy w naszym chrześcijańskim życiu, jesteśmy zaproszeni do pójścia do spowiedzi, aby przywrócić wizerunek świętości.

Nasz pokarm – Eucharystia

Następnym sakramentem potrzebnym do ustanowienia Królestwa Niepokalanej jest Eucharystia. Eucharystia daje pożywienie naszemu duchowi i pomaga nam dorastać do życia wiecznego. Jemy jedzenie. Dlaczego? Jedzenie regeneruje ciało. Aby rosnąć w wierze dzieci Bożych, w wierze, która pozwala nam poruszać góry, powinniśmy karmić siebie nie ciastkami, ale Ciałem i Krwią Chrystusa. Naszym pożywieniem jest Eucharystia.

Sakrament bierzmowania

Kolejnym sakramentem, który dostarcza nam nadprzyrodzonej siły w codziennym życiu w zmaganiu się z siłami zła, jest sakrament bierzmowania. Mówimy, że żyjemy w świecie pełnym konfliktów i modlimy się do naszego Ojca słowami, których nauczył nas Nasz Pan: „I nie wódź nas na pokuszenie”. Dzisiaj wszystko jest pokusą. Chrześcijanin, to ktoś, kto powinien stać dumnie wyprostowany. Jeśli nie stoimy wyprostowani, oboma nogami na ziemi, upadamy pod wpływem pokus. Ktoś, kto jest bierzmowany, kto posiada ducha Bożego, ten stoi wyprostowany. Jeżeli jest burza, on stawi opór. Sakrament bierzmowania daje nam tę siłę.

Jest także sakrament kapłaństwa, który otrzymałem jako ksiądz. Pomiędzy wami są osoby, które przyjęły sakrament małżeństwa. Następnym sakramentem jest sakrament chorych. Sakramenty odpowiadają na określone potrzeby, albo są stosowane w określonych sytuacjach życiowych, a także dają nam odpowiednie łaski. Każdy sakrament jest bardzo ważny w naszym życiu i pomaga nam żyć Królestwem Niepokalanej.

Nasza Matka – Kościół

Bóg podarował nam Matkę, czyli Kościół odpowiadający za uświęcanie nas w Duchu Świętym. Misją Kościoła jest uświęcanie człowieka. Jesteśmy jednym Kościołem, a Kościół jest rodziną dzieci Bożych. Częścią tego Kościoła, tej rodziny jest wspólnota św. Michała.

Wszyscy, którzy są prowadzeni przez ducha Bożego, są nazwani „synami Bożymi”. Matki są odpowiedzialne za dom i wychowanie dzieci. Niekiedy ojciec nie ma czasu, gdyż zawsze jest na misji. Matka zostaje z dziećmi. Pan zawiązał nas naszej Matce, to jest Kościołowi, i naszej Matce Maryi Dziewicy. Ona opiekuje się nami.

Więc ostatecznie wszyscy jesteśmy powołani do świętości. Nie popełniamy błędów, gdyż wezwanie do chrześcijańskiej pełni, do doskonałego miłosierdzia, adresowane jest do wszystkich, którzy wierzą w Chrystusa. Nieważne, jakie człowiek posiada stanowisko czy pozycję społeczną – wszyscy są powołani do świętości. „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 4,48).

Świętość żąda ofiary

Jaka jest droga, którą powinniśmy podążać, by osiągnąć świętość? Jest to droga doskonałości. Droga doskonałości prowadzi przez krzyż. Nie możemy stawać się świętymi bez ofiar, tak jak nie możemy budować domu bez poświęcenia. Tylko za cenę ofiar, jesteśmy w stanie coś uzyskać. Także w naszym chrześcijańskim życiu, aby dojść do świętości, powinniśmy nakłaniać się do ofiar. Nie możemy żyć byle jak.

Żyć naszym chrztem

Powinniśmy żyć zgodnie z przykazaniami Bożymi, zgodnie z Bożymi prawami. „Jeśli ktoś chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje”. Zapomnieć o sobie, to jest ofiara. Nie ma świętości bez wyrzeczenia się samego siebie, bez walk duchowych. Święte życie domaga się walk duchowych. W momencie otrzymania chrztu świętego jesteśmy powołani do świętości. Jeżeli nie staniemy się świętymi, w takim razie nasz chrzest nie dał nam wszystkich możliwych owoców, żeby osiągnąć to ostateczne powołanie. Myślę, że powinniśmy żyć naszym chrztem, naszym powołaniem otrzymanym na chrzcie.

Święci podążający latami drogą świętości, wywoływali codziennie u mnie świętą zazdrość. Dzisiaj wspominamy wielu świętych, ale przecież święci nie byli nadludźmi, byli naszymi braćmi i siostrami, żyjącymi z nami, jednak oni przeżyli swoje życie z godnością, byli ludźmi zasłużonymi, którzy dzisiaj są wywyższeni przez Pana. Dlaczego więc nie powinniśmy zaryzykować i przeżyć taką przygodę? Zawsze powtarzałem: moje życie kapłańskie jest życiem pełnym przygód. Życie moje jest rzeczywiście

przygodą. Powiniennem przeżyć wspaniałą przygodę, która wyda owoce. I mówię, że wielką przygodą jest Chrystus. Przeżył On najwspanialszą przygodę, która porwała cały świat. Powinniśmy iść za Chrystusem. On jest drogą. Oby dobry Bóg pozwolił nam zarażić innych wirusem naszej świętości. To jest dobra przypadłość.

Kiedy po raz pierwszy zetknąłem się ze wspólnotą św. Michała ogromne wrażenie wywarło na mnie napis „Dom stawania się świętymi”. Chociaż przebywałem we wspólnocie Pielgrzymów tylko przez krótki okres czasu, wiele zyskałem, gdyż w moich modlitwach prosiłem o świętość.

Życie wspólnoty oparte na Biblii

Przejdę teraz do drugiego zagadnienia życia we wspólnocie, w rodzinie św. Michała. Wezmę do ręki Pismo Święte, ponieważ jeśli nie poprę własnych wypowiedzi Pismem Świętym, moje słowa będą bez wartości. To, co daje mi siłę, to Biblia. Przeczytałem fragment z Dziejów Apostolskich 2, 42-47, o „wspólnocie pierwszych chrześcijan”, jak pierwsi chrześcijanie zaczęli żyć we wspólnocie. Ponieważ rodzina św. Michała jest wspólnotą, chciałbym przeczytać wam, jako wspólnocie św. Michała, jako Pielgrzymom, ten właśnie fragment:

„Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów. Ci wszyscy, co uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby. Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca. Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia”.

Zaskoczyło mnie życie Pielgrzymów. Pierwsze wspólnoty chrześcijańskie ukazały wytrwale naśladowanie apostołów. Obserwowałem wspólnotę Pielgrzymów i oni tak samo, jak pierwsi chrześcijanie, wytrwale kierują się nauczaniem apostołów. Nauczanie apostołów jest nauczaniem Kościoła. Pielgrzymi stają w obronie Społecznej Nauki Kościoła. Pielgrzymi bezustannie idą śladami pierwszych chrześcijan i bronią nauczania apostołów.

Oddani braterskiej wspólnocie

Byłem porażony, gdy zauważyłem, że wszyscy Pielgrzymi jedzą razem, przychodzą na modlitwę w tym samym czasie, po skończeniu jednej pracy przechodzą do następnej. Wywarło to na mnie duże wra-

żenie jako na księdzu, to „oddanie braterskiej wspólnocie”.

Dzisiaj jest bardzo trudno kierować starszymi osobami, ponieważ są one już dorosłe i każda osoba ma swoje własne dążenia. Jednak będąc we wspólnocie, każdy próbuje osłabić swoje kaprysy, swoje różnice, by działać ręką w rękę i żyć życiem wspólnoty. Uważam, że to jest bardzo, bardzo ważne.

„Oddani, aby dzielić się chlebem i modlitwą”. Każdego dnia w kaplicy Domu Niepokalanej odprawiamy Mszę Świętą i modlimy się. Jeśli nie jesteśmy w kaplicy Domu Niepokalanej, to jesteśmy w kaplicy Domu św. Michała.

Musicie zobaczyć ich, „wytrwałych w modlitwie”, odmawiających modlitwę do św. Michała, jako że mają do Niego szczególne nabożeństwo. To jest wspaniałe i piękne.

„Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów. Ci wszyscy, co uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby” (Dz 2, 43-45).

Obserwując (członków Zgromadzenia św. Michała), nie widziałem nikogo, kto próbowałby zabrać wszystkie koce dla siebie: to jest moje, a reszta dla wspólnoty. Widziałem ich. Wkładają wszystko do tego samego garnka. Znaczący to, że wszystko, co posiadają, zbierają razem. Nawet jeśli otrzymują dotacje z innych miejsc, oddają to wspólnocie.

To jest ich życie i ich siła. Jest to życie wspólnoty. Dzisiaj jest to trudne, nawet w naszych małych rodzinach z ojcem, matką i dziećmi. Czasem jest tam tak wiele konfliktów, że ojciec chce opuścić rodzinę, iść gdzieś indziej, ponieważ w domu jest coś w rodzaju strefy wojennej. Zobaczcie, jak ci ludzie, konsekrowani dla obrony sprawy, akceptują wspólne przebywanie i wspólną pracę.

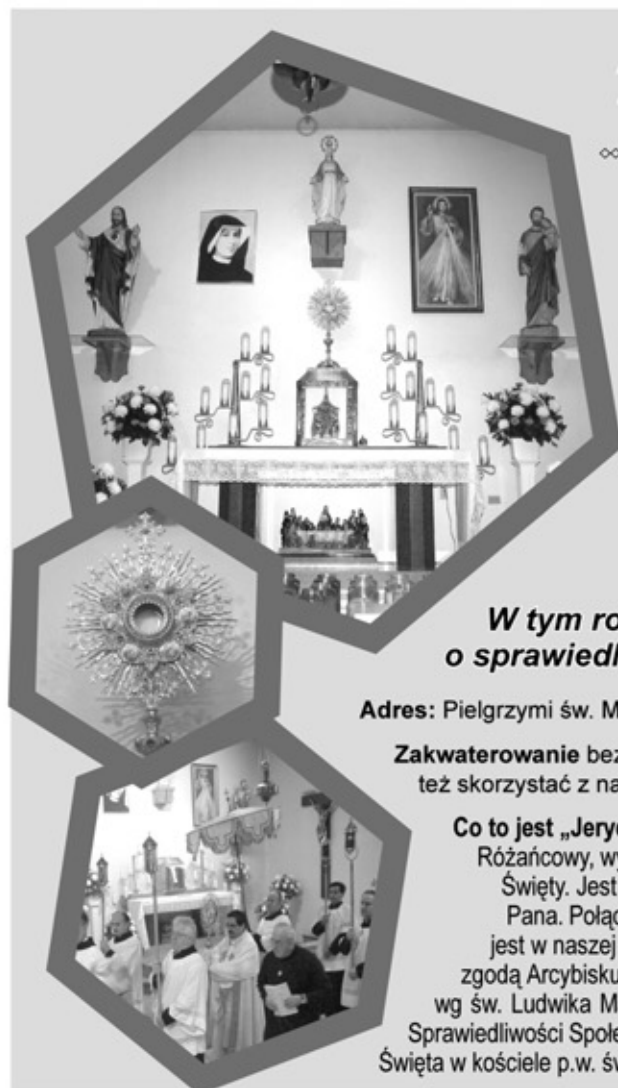
„Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni (zobaczcie świątynię tutaj, w Domu Niepokalanej i z drugiej strony w Domu św. Michała), łamiąc chleb po domach” (Dz 2, 46). Tak, oczywiście, w czasie Mszy św. łamiemy chleb, Ciało Chrystusa, które pozwala nam wzrastać w naszej Wierze. Po przyjściu do stołu Pana, idą na drugą stronę (sali), by pokrzepić się chlebem materialnym, którego także potrzebują.

„Przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca”. To jest piękne. Czasem, kiedy jedzą, słuchają nagrań wykładów Louisa Evena, które dodają nastroju iżywienia wspólnym posiłkiem.

(ciąg dalszy na str. 6)



Dom Niepokalanej dla mężczyzn



Zapraszamy na doroczne „Oblężenie Jerycha”

Kongres Różańcowy

w kaplicy Pielgrzymów św. Michała w Domu Niepokalanej

w dniach od **22-28** marca 2009 r.

Siedem dni i sześć nocy nieustającej adoracji i Różańca świętego przed wystawionym Najświętszym Sakramentem

W tym roku będziemy się modlić gorąco o Tryumf Chrystusa, Króla wszystkich narodów, o sprawiedliwy system monetarny, system, który zagwarantuje chleb codzienny wszystkim.

Adres: Pielgrzymi św. Michała - MICHAEL: 1101 Principale St., Rougemont pod Montrealem w Quebecu. **Info linia:** Tel.: (450) 469-2209.

Zakwaterowanie bezpłatne w naszych domach lub w opactwie ojców Cystersów i u ojców Oblatów. **Posiłki** przywozimy ze sobą. Możemy też skorzystać z naszej kuchni lub z okolicznych restauracji.

Co to jest „Jerycho Różańcowe”? Dla tych, którzy jeszcze nie słyszeli lub zastanawiają się, co to właściwie jest „Oblężenie Jerycha” – Kongres Różańcowy, wyjaśniamy, że jest to tygodniowa, nieustająca adoracja Najświętszego Sakramentu, przy której non-stop odmawiany jest Różaniec Święty. Jest to swoista forma rozmowy z samym Bogiem, czas skupienia i rozważań, czas wewnętrznej wyciszenia się i wsluchania w głos Pana. Połączone jest to z konferencjami o tematyce religijnej i dotyczącej nauki społecznej Kościoła katolickiego. Codziennie też sprawowana jest w naszej kaplicy w domu Niepokalanej Msza Święta celebrowana przez księży Oblatów Marii Niepokalanej. Na zakończenie Kongresu za zgodą Arcybiskupa Francois Lapierre'a z diecezji św. Jacka (St. Hyacinthe, QC) odbędzie się konsekracja na niewolników Jezusa przez Maryję wg św. Ludwika Marii de Montfort w obecności kapłana i dyrektorów Stowarzyszenia Pielgrzymów św. Michała przy Instytucie Louisa Evena dla Sprawiedliwości Społecznej. Konsekracja przeprowadzona będzie w trzech językach: francuskim, angielskim i polskim, a uroczystość tę zakończy Msza Święta w kościele p.w. św. Michała Archaniola w Rougemont, w lokalnej parafii Pielgrzymów św. Michała.

PIELGRZYMI ŚW. MICHAŁA

Świadectwo ks. Jean-Romain Nioka

(ciąg dalszy ze str. 5)

Prostota serca

„Prostota serca”, oto, co zauważyłem. Nie są to skomplikowani ludzie. Są oni przepelnieni prostotą i sądzę, że jest to dobra cnota. Kiedy Jezus Chrystus przyszedł na świat jako Syn Boży, mógł wziąć wszystkie dobra ziemskie, ponieważ należały do Niego. On także stał się prosty. Stał się samą prostotą, gdy mył stopy Apostołom. Jest to pierwszy aspekt dotyczący życia wspólnoty Pielgrzymów, co podziwiałem w czasie tych kilku dni.

W Ewangelii św. Mateusz mówi: „Wszyscy jesteście braćmi”. Jest to zasadnicza formuła. Oczywiście we wspólnocie sprawy muszą toczyć się według reguł wspólnoty. We wspólnocie musimy robić wszystko z prostotą i to jest wspańiale.

Podziwiałem gotowość do wyświadczenia posługi. Dlaczego tak jest? Dlatego, że kiedy żyjemy we wspólnocie, każdy wnosi do niej coś szczególnego. Bóg nie obdarzył każdego wszystkimi możliwymi darami. Gdyby każdy miał te same talenty, nie istniałaby już więcej miłość. Nie moglibyśmy się więcej dopasowywać. We wspólnocie (w obu domach), widzę osoby obdarzone talentami, różnymi darami. Kiedy czegoś potrzebujemy, prosimy osobę, która przychodzi i służy nam. Wszystko pozostaje w harmonii i jest kompletne. Jedność daje siłę.

Ta wspólnota jest ze swoją modlitwą i apostołskim działaniem Pielgrzymów siłą duchową. Chciałem o tym powiedzieć na forum życia wspólnoty.

Misja Pielgrzymów św. Michała

Teraz chcę powiedzieć o misji Pielgrzymów św. Michała. Znowu wróć do Biblii i Ewangelii św. Łukasza, gdzie w rozdziale 4, wersy 16 do 19, mówi on o tym, jak Jezus przybył do Nazaretu: „Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, natrafił na miejsce, gdzie było napisane: 'Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niosł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie, abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana'”.

Powiedziałem przedtem, że Pielgrzym jest kimś, kto jest posłany. Nie możemy posłać samych siebie. Musimy być posłani. I Jezus, kiedy przyszedł na ziemię, odczytał tę przepowiednię Izajasza: „Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił”.

Pielgrzymi św. Michała, nie oszukujcie się, kiedy wychodzicie w drogę, by pukać do drzwi, nie mówcie: „To ja”. To duch Pana, który jest w was. Odnieście korzyści z Ducha Świętego w dniu waszego chrztu i bierzmowania. To Duch Święty daje wam siłę, byście mogli iść od drzwi do drzwi.

„Duch mnie namaścił”. Przez nasz chrzest jesteśmy namaszczeni Olejem Świętym, a więc jesteśmy także konsekrowani.

„Posłał mnie, abym więźniom głosił wolność”. My, Pielgrzymi, możemy dać wiele świadectw. Jest wielu ludzi, którzy pozostają w więzieniu w swoich własnych domach, zamknięci bez wyjścia. Nie mają nikogo, kto pomógłby im wyjść, pomógłby może otworzyć okno. Są niewolnikami, których możemy uratować.



Św. Michał Archanioł

„Niewidomym przejrzenie”. Wielu jest niewidomych na tym świecie. Pan powie nam: „Macie oczy, ale nie widzicie”. To znaczy, że nawet, jeśli oczywiście mamy oczy, widzimy tylko to, co ten świat nam mówi. To, co zasadnicze umyka, ponieważ tego nie widzimy, jesteśmy duchowo ślepi.

„Abym uciśnionych odsyłał wolnymi”. Wielu w dzisiejszych czasach jest ciemionych. Dzisiaj mówią o Kredycie Społecznym i o ekonomii, mówimy o podatkach, które nas uciskają. Dlatego też naszym zadaniem jest przynieść wolność uciemionym ludziom, nie znającym zasad Kredytu Społecznego lub Nauki Społecznej Kościoła, aby zostali oswobodzeni.

„Abym obwoływał rok łaski od Pana”. To jest zadanie dla was – Pielgrzymi: „Kiedy wybieramy się na misje, mieszka w nas Duch Święty”. Nie jesteście

sami. Powiedz sobie: „Jestem bezpieczny, ponieważ towarzyszy mi Duch Święty, więc pójdę”.

Myślę w tej chwili o misji dwunastu Apostołów, dlatego pragnę przeczytać fragment Ewangelii według św. Łukasza – rozdział 9 wers od 1 do 6:

„Wtedy zwołał Dwunastu, dał im moc i władzę nad wszystkimi złymi duchami i władzę leczenia chorób. I wysłał ich, aby głosili królestwo Boże i uzdrawiali chorych. Mówił do nich: «Nie bierzcie nic na drogę: ani laski, ani torby podróży, ani chleba, ani pieniędzy; nie miejcie też po dwie suknie! Gdy do jakiegoś domu wejdziecie, tam pozostaniecie i stamtąd będziecie wychodzić. Jeśli was gdzie nie przyjmą, wyjdźcie z tego miasta i strząśnijcie proch z nóg waszych na świadectwo przeciwko nim!» Wyszli więc i chodzili po wsiach, głosząc Ewangelię i uzdrawiając wszędzie”.

Istnieje wyrażenie, które wciąż mnie uszczęśliwia, gdy Pielgrzymi mówią: „Szliśmy od drzwi do drzwi”. Tego samego wyrażenia używał Nasz Pan: „Idźcie od wsi do wsi”. Idźcie „od wsi do wsi”, od drzwi do drzwi, „głosząc Dobrą Nowinę”.

Jesteście misjonarzami nadziei. Wielu ludzi w dzisiejszych czasach nie posiada już nadziei. Wielu ludzi zabija siebie, zwłaszcza młodzi ludzie, którzy nie mogą sobie znaleźć miejsca na świecie. Nie rozumieją sensu życia, może dlatego, że brakuje misjonarzy. Jesteście powołani do chodzenia od drzwi do drzwi, aby przynieść nadzieję, aby ludzie poczuli smak życia. Jesteście powołani, by dodać trochę soli do ich życia.

We współczesnym świecie mamy bogactwo materialne, ale niestety tracimy wiele ważnych rzeczy. Aby nadać sens życiu, jesteśmy powołani do niesienia ludziom Dobrej Nowiny. Sytuacja jest podobna do tej, gdy ktoś doda trochę soli do jedzenia, które nie jest słone. Kiedy jedzenie jest nieposolone, nie jest smaczne, ale kiedy jest dobrze doprawione, dobrze przyrządzone, jemy je z apetytem. Przyprawmy zatem życie naszego narodu i naszej społeczności.

Powrót Apostołów z ich misji

Jest jeszcze jedna rzeczywistość, w której żyjemy. Powrót Apostołów w Ewangelii według św. Łukasza, rozdział 9, wers 10: „Gdy Apostołowie wrócili, opowiedzieli Mu wszystko, co zdziałali”.

To jest życie Pielgrzymów. Pielgrzym nie może pójść nauczać, a potem wrócić do domu i spocząć na laurach. Kiedy Pielgrzymi wracają z misji, zdają relację ze swych dokonań. To znaczy, że misja, którą właśnie zakończyli nie jest ich misją. Oni byli posłani. Kiedy powrócą, powinni zdać relację, aby ich misja była oceniona i aby następna misja była lepiej przygotowana. Misje nie zaczęły się w naszych czasach (to jest sposób życia), ale datują się od czasów Jezusa i Jego Apostołów. I to mnie bardzo cieszy.

Kiedy Pielgrzymi przychodzą, aby zdać sprawę ze swoich misji, tym którzy są odpowiedzialni za wspólnotę, powinni potem zdać relację na ten temat innym. Zdają swój raport Louisowi Evenowi i pani Gilberte Côté-Mercier, którzy byli założycielami tego Dzieła. „Tu jest Dzieło, które zostawiliście. Oto jak się rozwija. Zostawiliście je na pewnym poziomie, a my podnieśliśmy je do tego poziomu”. Wygląda to tak, jakbyśmy powierzali i rozwijali nasze talenty. Nie powinniśmy zagrzebywać naszych talentów, powinniśmy rozwijać je, aby wydały owoce. Powinniśmy rzeczywiście stawać się misjonarzami, iść wszędzie i głosić to Dzieło, które zapoczątkował Louis Even. On ze swojej strony zda sprawę Jezusowi, a Jezus zda sprawę Swojemu Wszechmocnemu Ojcu. W ten sposób rozumiem życie Pielgrzymów, którzy składają sprawozdania, aby ulepszyć swoje Dzieło.

Czasopismo MICHAEL

Będę teraz mówił o ostatnim punkcie, o czasopiśmie MICHAEL. Oświadczyłem na początku mojego wystąpienia, że ukradliście czasopismo od nas. To jest prawda. Czytaliśmy fragment z przepowiedni proroka Izajasza: „Duch Święty spoczął na Mnie”. Na końcu tego cytatu jest stwierdzenie: „Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli”.

To tutaj mówię: „Dwumiesięcznik MICHAEL jest orędziem nadziei, która zostanie spełniona jutro”. Tutaj (w Rougemont) zagwarantowane są wasze trzy posiłki. Naprawdę jest to raj w porównaniu do Afryki. W Afryce musimy obudzić świadomość, aby ludzie zrozumieli, co to jest Kredyt Społeczny i Społeczna Nauka Kościoła. Afrykanie żyją ciągle w mroku.

Myślę, że Louis Even uśmiecha się teraz, ponieważ dowiedziałem się z jego prac, iż chciał propagować czasopismo MICHAEL nawet w Afryce. Więc moi umiłowani w Chrystusie, to są moje małe spostrzeżenia, którymi chciałem się dzisiaj z wami podzielić.

Ks. Jean-Romain Nioka

Świat do góry nogami

Oto fakty, z jakimi mamy do czynienia w naszym dzisiejszym świecie, w którym nienormalne ma stać się normalne, gdzie wszystko, co nie szkodzi nikomu jest dozwolone, gdzie trwa bezustanna walka z Chrystusem. Ich garść zebrał i przedstawił ks. Waldemar Cwynar z Wrocławia za rubryką „Tabliczka sumienia” w „Gościu Niedzielnym”.

- W Szwecji powstała Inicjatywa Feministyczna. To partia kobieca z 20-procentowym poparciem. Panie wysunęły postulat zniesienia... małżeństw. Zarówno tych tradycyjnych, jak i legalnych tam związków homoseksualnych. Jak donosi PAP, feministki zamiast tego chciały stworzyć prawne ramy dla „w pełni otwartych form dobrowolnego współżycia dwóch lub więcej osób, niezależnie od płci”.
- Socjalistyczny premier Hiszpanii odniósł się do protestów przeciw legalizacji homomałżeństw: „Nie możemy odmawiać jakiegos prawa wielu naszym rodakom, jeśli korzystanie z tego prawa nikomu innemu nie szkodzi” – orzekł.
- Kanadyjski sąd apelacyjny prowincji Ontario uznał, że pięcioletni chłopczyk może mieć dwie mamy i jednego tatę. Tata jest przyjacielem lesbijek, które żyją w legalnym – według prawa Kanady – „małżeństwie” i uczestniczy w wychowaniu syna.
- W maju 2004 r. w Holandii 30 letnia Jennifer Hoes poślubiła samą siebie. Ślub odbył się w ratuszu miasta Harleem.
- Kanada, po nadaniu jednopłciowym związkom wszystkich praw przysługujących małżeństwom, też przechodzi do następnej klasy. Sąd Najwyższy tego kraju orzekł, że seks grupowy w publicznie dostępnych lokalach jest dozwolony, pod warunkiem, że lokal jest na uboczu, a uczestnicy mają nie mniej niż 14 lat.
- Niemieckie społeczeństwo ma kolejną dyskusję – tym razem o legalizacji kazirodztwa. Susan Karolewski i Patrick Stübing są rodzeństwem, ale też – we własnym przekonaniu – małżeństwem. Mają już czworo dzieci i nie zamierzają zaprzestać współżycia, choć Patrick siedział już za to w więzieniu. Rodzeństwo skierowało sprawę do Trybunału Konstytucyjnego. Adwokat mężczyzny oświadczył: „Przepisy zabraniające im tego to historyczny relik, który narusza prawa obywatelskie”.

Juliusz Słowacki – mistyk i prorok

„Rzeczpospolita”, 10-11 stycznia 2009. – Sejm przyjął przez aklamację uchwałę w sprawie ogłoszenia 2009 Rokiem Juliusza Słowackiego. W tym roku przypada 200. rocznica urodzin i 160. rocznica śmierci poety. Zdaniem posłów poezja Słowackiego „pozostaje i pozostanie jednym z najważniejszych dokonań polskiej literatury”, a jego twórczość „to najwyższej próby romantyzm o wymiarze europejskim”. Słowacki żył 40 lat, napisał 13 dramatów, blisko 20 poematów, setki wierszy i listów.

* * *

Przedstawię Państwu duchowe i religijne życie poety Juliusza Słowackiego na podstawie fragmentów tekstu Cypriana Kamila Norwida z „Czarnych Kwiatów” o ostatnich dniach życia Juliusza Słowackiego i parę fragmentów listów do Matki Poety z Paryża z lat 1843-1845 oraz fragmenty wybranych utworów poetyckich.

Cyprian Kamil Norwid „Czarne Kwiaty”

„Było to więc jakoś około piątej godziny po południu, kiedy przedostatni raz byłem tam u Juliusza Słowackiego, który właśnie kończył obiad swój, z zupy i pieczonej kury składający się. Siedział przeto Słowacki przy stoliku okrągłym na środku pokoju, ubrany w długie podszarżane paletot i w amarantową spłowiałą konfederatkę, akcentem wygody na głowę zarzuconą. I mówiliśmy tak o Rzymie, skąd właśnie ze niezbyt dawno przybyłem do Paryża¹ – o niektórych znajomych i przyjaciółach – o bracie moim Ludwiku, którego ś. p. Juliusz rzewnie kochał² – o *Nie-boskiej komedii*, którą wysoko bardzo cenił – o *Przedświcie*, który miał za piękne dzieciństwo...³ Także o sztuce, że wpadła w mechanizm – także o Chopinie (który żył jeszcze), a o którym Juliusz pokasłując rzekł mi: „Parę miesięcy temu spotkałem jeszcze tego morybunda...” – sam wszelako pierwej od Fryderyka Chopina odszedł ze świata widzialnego, umarłszy.⁴

Do pokoiku tego, który, jak Juliusz mawiał: „zupełnie byłby dla szczęścia człowieka wystarczającym, gdyby nie to, że w jednej stronie jego kąty nie są zupełnie proste, źle będąc skwadratowanym” – do tego, mówię, pokoiku innego dnia wieczorem wszedłem był, a Juliusz stał przy kominie, fajkę na cybuchu długim paląc, jak to używa się w Polsce na wsi;

...Pod koniec rozmowy mówił mi: „Piersi, piersi nadwężone mam, każą mi już tylko cukierki jeść, co chwilowo łagodzi kaszel, żołądkowi za to o tyleż szkodząc. Przyjdź jeszcze w przyszłym, w zaprzyszłym tygodniu, potem... czuję, że niezadługo i odejść z tego świata przyjdzie mi.

W następującym tygodniu pośpieszyłem znowu zająć do Słowackiego, ale spotkałem kogoś (można by rzec: z u c z n i ó w jego)⁵, który odeń powracał, a było już ciemno – i ten powiedział mi: „Jutro lepiej zajdź do Juliusza, bo dziś właśnie dlatego wyszedłem od niego, iż nieswój jest...” – „Jakże się ma?” – pytałem. – Nie wiem – odpowiedział mi – ale tyle ci tylko powiem, iż, wedle słów Juliusza, bardzo wątpi o zdrowiu swym i zazwyczaj już dzisiaj pomocy i opieki ś. Michała Archaniola, tusząc, że mu to sił na jakiś czas użyczy”. Te słowa usłyszawszy (lubo bez dwuznacznego zadziwienia, bo wiedziałem, że Słowacki bardzo religijny był), na inny dzień odwiedziny moje odłożyłem.

¹ Norwid przybył z Rzymu do Paryża w ostatnich dniach stycznia 1849 r., ze Słowackim zaś spotkał się dwukrotnie: raz między 11 a 17 III, drugi raz między 18 a 24 III.

² Ludwik Norwid (1818-1881), starszy brat Cypriana, z wykształcenia agronom, a z upodobania pisarz, towiańczyk, żył blisko ze Słowackim w r. 1847 i stał się wtedy adresatem jego dwóch pięknych wierszy mistycznych.

³ *Przedświt* Zygmunta Krasińskiego, opublikowany w Paryżu w maju 1843 r.

⁴ Słowacki umarł 3 IV 1849, Chopin – 17 X 1849.

⁵ Chodzi o Zygmunta Szczęsnego Felińskiego (1822-1895), późniejszego arcybiskupa warszawskiego, a wówczas studenta Sorbony, którego rozmowa z Norwidem odbyła się w tygodniu przypadającym na dni 25-31 III 1849.



Ten inny dzień w następnym tygodniu wypadł, ale już to o rannej godzinie było i było to tak, że wszedłszy pierwszy widziałem ciało zimne Juliusza, bo w nocy poprzedniej. Sakramentami opatrzony (list od matki swej, nadeszły właśnie w chwili skonanania, odczytawszy⁶), zasnął śmiercią i w niewidzialny świat odszedł. Mało piękniejszych twarzy umarłego widzi się, jako była twarz Słowackiego, rysująca się białym swym profilem na spłowiałym dywanie ciemnym, coś z historii polskiej przedstawiającym, który łoże od ściany dzielił. Ptaszki zlatywały na niepielegnowane doniczki z kwiatami – krzątano się około pogrzebu”.

Juliusz Słowacki. Syn poety-profesora Euzebiusza i Salomei z Januszewskich urodził się 4 września 1809 r. w Krzemieńcu, lata zaś dziecięce i młodzieńcze spędził w Wilnie, w środowisku profesorskim i literackim, tam uczęszczał do gimnazjum i studiował na wydziale prawnym. Po ukończeniu uniwersytetu, w początkach r. 1829, przeniósł się do Warszawy, gdzie pracował w ówczesnym ministerstwie skarbu. Powstanie listopadowe, które powitał kilku utworami poetyckimi, odbiło się na życiu młodego poety w ten sam sposób, jak na życiu całego jego pokolenia, wyrzuconego po krwawym stłumieniu rewolucji na dożywotnią emigrację. Słowacki w marcu 1831 wyjechał do Niemiec, skąd po kilku miesiącach udał się jako kurier rządu narodowego do Londynu, od września zaś osiadł we Francji, która odtąd stać się miała jego wygnańczą ojczyzną.

Juliusz Słowacki zmarł w Paryżu 3 kwietnia 1849 r. na rękę Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, późniejszego arcybiskupa warszawskiego i wygnańca. W tym roku obchodzimy 200 rocznicę urodzin Juliusza Słowackiego, mistycznego i prorocznego wieszca, który w swej wizji przepowiedział Słowiańskiego Papieża.

O! nieszczęśliwa! O! uciemiężona...

O! nieszczęśliwa! O! uciemiężona
Ojczyzno moja – raz jeszcze ku tobie
Otworzę moje krzyżowe ramiona,
Wszakże spokojny, bo wiem, że masz w sobie
Słońce żywota.

* * *

Oto fragmenty listów do Matki i poezji Juliusza Słowackiego:

Do matki

W ciemnościach postać mi stoi matczyzna,
Niby idąca ku tęczącej bramie –

⁶ List od matki Słowackiego, Salomei z Januszewskich, I° v. Słowackiej, II° v. Bécu, przyszedł do Paryża w dniu 3 IV. Poeta nie był już wtedy w stanie rozłamać pieczęci, rozpieczętował go więc Feliński i on również przeczytał go na głos umierającemu.

Jej odwrócona twarz patrzy przez ramię,
I w oczach widać, że patrzy na syna.

Droga moja – wierz mi, że najmniejsza rzecz nie jest trafem, ale dopuszczeniem Bożym i potrzebną do wielkiego celu – tym zaś celem jest sprawa Jego święta, to jest postawienie całej ludzkości na wyższym szczeblu, gdzieby wszystko z miłości płynęło. Wypracuj i to, a obaczysz, jak wielkie odmiany w narodach zająć muszą, a narody, które najbardziej cierpiały, muszą przewodniczyć, bo wszakże niewiele mają do porzucenia, a serca przebolełe są bliższe Boga... Ufaj więc! ufaj więc! i całą siłą, i całą miłością bożą wołaj tej chwili, którą On podług wołania ludzkiego, a w braku wołania i sam ze swej litości przyspieszy...

Ty głos cierpiący podnieś – I niech w tobie...

[Do A. Czartoryskiego]

Stój! Stój! – gdy przyjdzie w powietrzu ów święty,
Wróci raj, naszą utracony winą,
Liczyć zaczniemy rok nowo zaczęty
Z Panem w jasnościach; pieśni nawet miną,
Poganie ducha pójdą ze zwierzęty
Otoczać obóz ducha, lecz poginą;
Światłość je miasta świętego uderzy,
Odejmie im głos, wzrost grobami zmierzy.

– bo wiesz Ty, droga, że my od wieków pracujemy już, a małośmy bardzo zrobili roboty. Opatrz się na siebie, tak jak ja się na siebie opatruję i rozliczam z siłami moimi; oto nawet niezdolni jesteśmy ciągle czuć w sobie tej młodości silnej ducha naszego, która czuje się zawsze i wszędzie taką zdrową, że światy przeżyje. A wiesz Ty, dlaczego tacy jesteśmy? oto dlatego, że często pozwalaliśmy, że nas fala smutku gięła i kładła na ziemi; a często też, mając jaką robotę, czyniliśmy ją własnymi siłami nie pijąc ciągle ustami z Boga siły i mocy twórczej – stąd to moc nasza wyczerpała się. Ileż razy cała moc ducha naszego poszła na fajerwerk spalony przed oczyma kochanej osoby – ileż razy oddaliśmy wszystko, co w nas było, a potem ze smutkiem wypróżnionego z ognia posagu czekaliśmy ponuro na stronie, aż się ciało rozsypie – dusza z takiego ciała wychodząca rodziła się znowu już smętna, już pełna rozpacz i zachęca niewymówionych, i często prawie wzywała Boga, ażeby się przed nią usprawiedliwił, dlaczego z taką ją na świat przysłał naturą.

O Polsko moja! tyś pierwsza światu
Otworła duchem tajemnic wrota,
Czeluść, co błyszczy święta i złota,
Królestwo potęg i majestatu.
/I w/ tobie widać bijące serca,

Wieki sprowadza w jedną godzinę.
Nie zna przypadku ani humoru,
Ani się cofa, ani kołysze –
Według jednego Chrystusa wzoru
Wszystko na ziemi wiąże i pisze.

Wpadam na jedną z najdziwniejszych myśli... czy w kwietniu około 20... nie zostałam przerażoną – jakim znakiem widzialnym duchowym – we śnie lub na jawie – ?... bo (ale tego, co piszę, nie powiadaj nikomu) jam był – uderzony światłami niebieskimi widzialnie – przy największej spokojności krwi i zmysłów – a z taką potęgą, że chyba po

(ciąg dalszy na str. 11)



Krzemieniec - miejsce urodzenia Juliusza Słowackiego

Nowe technologie

część 1

Patrick Redmond



Patrick Redmond jest doktorem historii uniwersytetu londyńskiego w Anglii. Uzyskał ten tytuł w 1972 r. Wykładał na uniwersytecie Zachodnich Indii w Trynidadzie, a potem na uniwersytecie Adhadu Bello w Kano w Nigerii, zanim rozpoczął pracę w koncernie IBM. Pracował tu 31 lat i obecnie przeszedł na emeryturę. W czasie pracy w IBM wykonywał wiele różnych zadań. W latach 1992-2007 pracował w laboratorium technicznym IBM w Toronto i w departamencie sprzedaży. Jest autorem dwóch książek i wielu artykułów. Przedstawiamy tekst jego wykładu, który wygłosił na spotkaniu MICHAELA 13 kwietnia 2008 r. w Toronto.

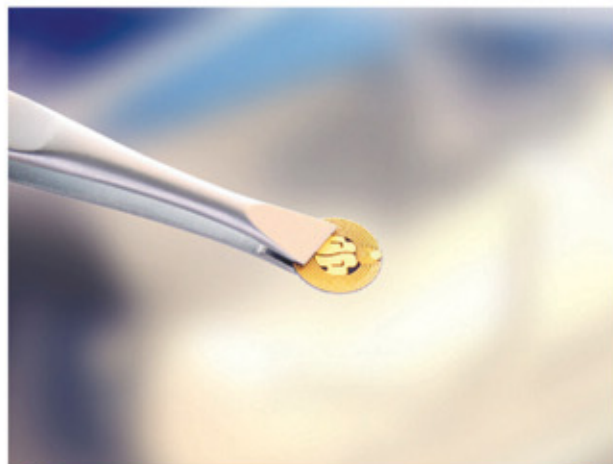


Dziękuję za zaproszenie mnie do wygłoszenia wykładu na temat nowych technologii. Chcę przedstawić Państwu wstęp do trzech technologii, które stają się coraz ważniejsze. Pierwsza dotyczy czipów RFID, druga inżynierii genetycznej, a trzecia biologii syntetycznej. Pozwoli to Państwu zrozumieć, co się obecnie dzieje i w jakim kierunku zmierza nauka.

Rozpoczynam od czipów RFID.

Czym więc one są? Są to Znaczniki Zdalnej Identyfikacji Radiowej (Radio Frequency Identification Devices). RFID jest mikroczipem z anteną. Mikroczip zawiera zmagazynowaną informację, która może być transmitowana do czytnika, a następnie do komputera.

RFID-y mogą być pasywne, pół pasywne lub aktywne. Aktywne RFID-y mają wewnętrzne źródło zasilania, takie jak bateria. Pozwala to identyfikatorowi na wysyłanie sygnałów z powrotem do czytnika, więc jeśli mam na sobie RFID wyposażony w baterię, mogę po prostu wysłać sygnał do czytnika, gdziekolwiek by on nie był. Czipy te mogą otrzymywać i przechowywać dane, które mogą być odczytywane z większej odległości niż pasywne RFID-y. Baterie mogą działać tylko w stosunkowo krótkim czasie, ale baterie stosowane w czipach RFID mogą pracować przez ponad sto lat, ponieważ wyposażone są w samozasilanie. Ultra szerokie pasmo pozwala na wykrywanie wyposażonego w małą baterię identyfikatora RFID na stosunkowo szerokiej przestrzeni. Na przykład fabryka silników lotniczych General Electric (GE Aircraft Engines) w Ohio zainstalowała pięć czytników na terenie zakładu, co pokrywa ponad 3300 m². Tak więc mogli oni na tej powierzchni obserwować wszystko przy pomocy tylko pięciu czytników. To daje Państwu pojęcie dystansu, jaki mogą objąć identyfikatory RFID, umieszczone na Was lub na różnych sprzętach.



Znacznik RFID trzymany przez pincetę

Czytniki mogą transmitować dane przez telefon czy przez Internet do komputerów i używają one także satelitów. Na przykład, Digital Angel podpisał kontrakty z operatorami satelitarnymi na transmisję jego danych do wież lokalizacyjnych personelu wojskowego. Wieże te używają systemu satelitarnego COSPAS-SARSAT. System ten posiada około 400 000 wież cyfrowych na świecie i rozbudowywany

jest do 900 000 wież. Do końca 2009 r. planowane jest utworzenie stacjonarnego systemu satelitarnego GL, umożliwiającego ustalenie lokalizacji i detali dotyczących każdej wieży. Możemy czasami zaobserwować to w nocy. Stacjonarny system skanujący GO śledzi wszystkie wieże. Czasami używają go narciarze i w ten sposób mogą zostać zidentyfikowani, a także żeglarze, którzy, jeśli zagubią się na morzu, będą mogli zostać odnalezieni. Wszystko, co posiada znacznik RFID może być śledzone przez czytnik lub komputer.

Przykładem takiej transmisji jest czip sprzedawany przez firmę Zarlink¹. Ten czip jest wszczepiany człowiekowi. Śledzi on problemy i jeśli odkryje któryś z nich, powiadamia lekarza, używającego dwustronnego połączenia radiowego do badania i korygowania wszczepionego urządzenia. Pół pasywne identyfikatory RFID posiadają wewnętrzne źródło zasilania, pozwalające im na monitorowanie warunków środowiska, takich jak temperatura i wstrząsy, ale, żeby odpowiadać, potrzebują wciąż energii fal radiowych z czytnika.

Pasywne znaczniki RFID nie mają źródła zasilania, lecz używają sygnału wysyłanego przez skaner, zasilającego obwód mikroczipu, by transmitować przechowywane w nich informacje. Pasywne RFID-y stały się bardzo małe. Kilka lat temu firma Hitachi wyprodukowała czip (o nazwie „mu czip”) o wielkości kropki wykonanej ołówkiem. Jeśli weźmiemy ołówek i dotkniemy nim papieru, otrzymamy małą kropkę. Tak właśnie małe są te czipy. W 2007 r. Hitachi wyprodukowała jeszcze mniejszy czip, który nazwano proszkiem RFID. Czipy te są takie jak puder talku, który używamy przy pielęgnacji niemowląt.

Somark Innovations przedstawił 10 stycznia 2007 r. niewidoczny tusz RFID. Może być on zastosowany do oznaczania bydła, najwyższej jakości rodzajów mięsa, personelu wojskowego i może być odczytywany przez włosy.

Przyniosłem ze sobą dwa większych rozmiarów czipy. Jeden pochodzi z ostrzy żyletek firmy Gillette. Kupiłem takie ostrze. Można tu zobaczyć po jednej stronie coś, co wygląda jak kod paskowy i jeśli to otworzymy, zobaczymy na odwrocie części czipu RFID. Drugi czip pochodzi z firmy Gap [firma odzieżowa – przyp. tłum.]. Jedna z moich córek poszła do sklepu Gap. Na bluzce, którą kupiła znajduje się przyklejona do niej metka z instrukcją, żeby metkę usunąć przed praniem i używaniem bluzki. Kiedy weźmiemy metkę pod światło, zobaczymy wewnątrz niej czip RFID. Czipy te są całkiem małe i mogą być umieszczane na odwrocie metek. Nie będzie można ich zauważyć na plaketkach identyfikacyjnych czy dowodach osobistych. Są tak małe, że mogą nawet zostać włożone do oka ludzkiego.

Żeby czipy mogły być używane, muszą posiadać niepowtarzalny numer produktu i dlatego MIT (Massachusetts Institute of Technology) rozpoczął opracowanie pewnych standardów. Nazwano to AutoID Center (Centrum AutoIDentyfikacji). Następnie zadanie przekazano do Grupy AutoID w ramach Rady Odzieży Mundurowej (Uniform Clothes Council). Wyznaczy ona kody i opublikuje wymogi. Zatem, jeśli posiadacie przedsiębiorstwo, agencję rządową czy kościół, możecie skontaktować się z radą, która przekaże wam zestaw numerów.

Zalóżmy więc, że w tej sali znajduje się trzy lub pięć osób, które założyły taki sam biały kapelusz. Każdy kapelusz ma umieszczony na nim czip z innym numerem. Możemy rozróżnić wszystko, nawet jeśli wszyscy jesteśmy ubrani w takie same rzeczy. To nie ma znaczenia, ponieważ wszystko posiada unikalny numer. MIT opracował architekturę udziału, zwaną EPC Global, więc jeśli wejdziemy na przeszukiwarkę internetową Google i wpisujemy tam

¹ Zarlink Semiconductor jest przedsiębiorstwem produkującym półprzewodniki. Specjalizuje się w urządzeniach sieciowych, mikrofalowych i medycznych. Siedziba główna znajduje się w stolicy Kanady, Ottawie. Nazwa pochodzi od frazy Tsar of Links – car połączeń (Zarlink czytamy po angielsku: carlink). (przyp. tłum.)

EPC Global, otworzy się strona internetowa, na której otrzymamy instrukcje, jak stosować i otrzymać czipy. Jeśli więc chcecie zaciżować siebie, swoją rodzinę, krewnych, przedsiębiorstwo, czy cokolwiek podobnego, możecie to zrobić.

Odnosi się to do osób, które chcą używać tej technologii. Jedno z wielu przedsiębiorstw, które sprzedają czipy, nazywa się Technic Imitations. Jeśli znajdą Państwo podobne przedsiębiorstwo i pójdą na jedną z jego prezentacji, otrzymają Państwo książki, które powiedzą jak wyglądają czipy, jak działają, pokażą ich typy, które znajdują się w sprzedaży oraz to, jak wyglądają czytniki. Pomogą oni Państwu zainstalować czipy w waszej firmie. Jest to bardzo duży biznes i bardzo szybko się rozwija.

Kiedy rozważamy użycie aktywnych lub pasywnych czipów, aktywne mają przewagę, gdy chcemy śledzić przedmioty albo ludzi przy większych odległościach. Żołnierze mogą posiadać aktywne czipy, by mogli być obserwowani przez satelitę, gdziekolwiek nie znajdowałiby się na polu bitwy. Twój samochód może być wyposażony w taki czip, więc możesz zostać namierzony, jeśli jesteś na autostradzie, czy gdziekolwiek indziej.



Wszczepianie czipów zwierzętom jest teraz wymagane przez rząd

Pasywne czipy wystarczą, jeśli jesteśmy zainteresowani monitorowaniem tylko na krótszych dystansach. Na przykład w kontenerze przychodzącym z Chin, każda paczka i każdy przedmiot w paczce może posiadać czip. Kiedy opakowanie przechodzi przez czytnik, może on monitorować wszystkie przedmioty. W magazynie używa się tego, żeby mieć pewność, że właściwe przesyłki trafią do właściwych miejsc. Pracownik przewożący paczki na wózku widłowym, może mieć zweryfikowane znajdujące się w nich przedmioty nawet bez otwierania pudeł.

Czipy używane są do monitorowania zawartości magazynu, żeby kontrolować, które przedmioty, w jakie miejsca mają dotrzeć, czy właściwe artykuły znajdują się w tirach itd. Pasywne czipy umieszczone są na urządzeniach, żeby mieć pewność, że są to właściwe urządzenia.

Istnieje wiele produkowanych podrobionych leków, które sprzedawane są przez Internet. Jednym z najczęściej podrabianych jest viagra, chociaż jest wiele innych. Czasami umieszcza się czipy na opakowaniach, żeby zapewnić klientom otrzymywanie właściwych leków. Kupując je, wiemy, że kupujemy odpowiednie leki.

Znaczniki RFID stanowią wielką pomoc ekonomiczną dla przedsiębiorstw, ponieważ ograniczają kradzieże i straty. Usprawniają także magazynowanie, zmniejszają czas rozładunku i ponownego załadunku oraz spedycji produktów. Umożliwiają przedsiębiorstwom dopasowanie produkcji do poziomu zapasów i do popytu. Firmy są nimi zainteresowane z powodu dużych korzyści ekonomicznych i ich skuteczności.

Kiedy idziemy do Wal-Mart-u, Best Buy'a, U.S. Military [duże sieci handlowe – przyp. tłum.] i wielu innych firm na świecie, widzimy, że wszystkie one wprowadzają czipy RFID na produktach i coraz częściej u ludzi.

Ostatnio nastąpił olbrzymi wzrost przemysłu RFID: od 1955 do 2005 r. całkowita sprzedaż radioidentyfikatorów wyniosła 2,4 miliarda. W samym 2007 r. sprzedano ich na świecie 2,24 miliarda sztuk. Analitycy przewidują, że w 2017 r. całkowita sprzedaż osiągnie 1 bilion, przynosząc przemysłowi RFID ponad 25 miliardów dolarów rocznych dochodów.

Jesteśmy świadkami umieszczania czipów w kartach kredytowych, debetowych i w paszportach, w prawach jazdy, kartach zdrowia i wielu innych rzeczach. Są używane coraz częściej do monitorowania ludzi jak i przedmiotów. Znaczniki RFID umieszczone w odzieży i rzeczach osobistych pozwalają na śledzenie i monitorowanie ludzi w centrach handlowych, bibliotekach, muzeach, na stadionach sportowych, w windach i toaletach. American Express umieścił je na swoich niebieskich kartach. Ogłoszono plany umieszczenia w sklepach czytników, służących monitorowaniu ruchów klientów i obserwowaniu ich zachowania. Jeśli kupiliście coś przy pomocy waszej karty kredytowej lub debetowej, będzie wiadomo, jakie towary kupiliście i jeśli były one wyposażone w czipy, będzie wiadomo, co kupowaliście. W ten sposób będziecie mogli być monitorowani.

W 2006 r. IBM opatentował wynalazek pod nazwą: „Identyfikacja i monitorowanie osób przy użyciu artykułów wyposażonych w znaczniki RFID”. Można powiedzieć, że celem wynalazku ma być zbieranie informacji o ludziach, które mogą być „użyte do monitorowania ruchu osoby w sklepie, czy w innych przestrzeniach”.

Kiedy ktoś wchodzi do sklepu, czytnik „skanuje wszystkie rozpoznawalne znaczniki RFID umieszczone na osobie” i zestawia informację pochodzącą ze znaczników z rejestrami sprzedaży, żeby ustalić „dokładną tożsamość” klienta. Przyrząd znany jako „urządzenie do monitorowania osób” przydziela numer obserwacyjny klientowi, żeby „monitorować ruch osoby w sklepie”.

Gdybym miał trzy czytniki w tej sali, mógłbym zeskanować wszystkich w ciągu sekundy i wiedziałbym od razu, kto tu jest. Tak szybko trwa skanowanie. Komputery stają się coraz bardziej zaawansowane i zdolne do wykonywania wielkiej ilości skanów w danym czasie. Jedna z firm zaprezentowała ostatnio komputer, który czyta 200 milionów danych transakcyjnych na sekundę. Niewiarygodna ilość.

Oto przykład, jak używa się czytników w zakładach pracy. Kilka przedsiębiorstw naftowych wyposażyło swoich pracowników w „smart karty”, dzięki czemu wiadomo, gdzie znajdują się oni w każdym momencie dnia. Zapewnia to, że ludzie nie będą chodzić tam, gdzie nie mają na to pozwolenia. Można będzie zobaczyć, jak wiele razy pracownik chodzi do toalety, czy wychodzi na zewnątrz na papierosa i tak dalej. Pozwala to na stałe monitorowanie ludzi i coraz więcej przedsiębiorstw uważa, że jest to nowatorski pomysł.

Na początku 2007 r. rząd amerykański złożył skargę rządowi kanadyjskiemu, który monitorował

amerykańskich przedsiębiorców budowlanych, odwiedzających Kanadę, przez umieszczanie w ich kieszeniach dwudolarowych monet kanadyjskich (tzw. loonies), wyposażonych w małe nadajniki RFID. Zapytany o to urzędnik CIS (Commonwealth of Independent States), odpowiedział: „Och, dajcie nam spokój! Chcielibyście wiedzieć, gdzie człowiek chodził, w jakich spotkaniach brał udział, z kim rozmawiał i tym podobne rzeczy”. Więc jeśli chcieli, mogli śledzić ludzi przy pomocy dwudolarówek z czipami.

Studenci, kadra i pracownicy Uniwersytetu Washington są monitorowani, kiedy poruszają się po kampusie, tak że szczegóły na temat tego, gdzie przebywają, co robią i z kim, będą zapisane w ich bazach danych. Zapytano jednego z profesorów tego uniwersytetu: „Czy mógłby pan sprawdzić tego studenta?”. Profesor sprawdził go i powiedział: „Jest on na trzecim piętrze i stoi przed drzwiami sali nr 452, a teraz przechodzi do sali”.

W Londynie można kupić miesięczną kartę autobusową. Autobusy i metro wyposażone są w czytniki RFID i jeśli połączymy kartę autobusową z nazwiskiem osoby, możemy śledzić, gdzie ona się znajduje w systemie komunikacji autobusowej i systemie londyńskiego metra. W 2007 r. policja otrzymywała cztery wezwania miesięcznie, a teraz otrzymuje blisko sto.

W zeszłym tygodniu policja londyńska ogłosiła, że umieściła czipy RFID u wszystkich 31000 policjantów w Londynie. Teraz mogą się one znajdować na kartach identyfikacyjnych policjantów. Nie mówi się, czy istnieje zamiar umieszczenia ich bezpośrednio na ciele, ale policjanci zostali wyposażeni w czipy. Opublikowano to w „Daily Mail”. Niektórzy policjanci narzekali, że „oni chcą wiedzieć, gdzie jesteśmy w każdej chwili; nie będziemy mogli pójść do baru na kawę i pączka”. Wszyscy spośród 31000 policjantów w Londynie posiadają teraz identyfikatory RFID, więc jeśli kiedykolwiek zachodzi potrzeba zatrzymania lub skontrolowania ludzi, można natychmiast skierować na miejsce 1000-osobowy oddział policjantów.

W południowych Chinach wprowadza się czytniki RFID w mieście Shenzhen, żeby monitorować ruch mieszkańców. Wszyscy mieszkańcy posiadają przy sobie dowody osobiste z czipem, co pozwala na ustalenie tego, kto i w jakiej części miasta znajduje się w dowolnym czasie.

Czipy i krajowe dowody osobiste, które próbuje się teraz wprowadzić, zawierają nie tylko numer, ale także historię zatrudnienia osoby, dane na te-

mat wykształcenia, religii, pochodzenia etnicznego, stanu karalności i posiadanego potomstwa. Stany Zjednoczone próbują wprowadzić krajowy dowód osobisty od kilku lat, ale w różnych stanach odbywają się strajki skierowane przeciwko krajowemu dowodowi, który będzie identyfikował każdego obywatela USA.

Kanada dodaje realny dowód do tablic rejestracyjnych samochodu i my nic na ten temat nie słyszymy. Robi się to dużo bardziej potajemnie, niż w Stanach, gdzie wiele się o tym debatuje publicznie. Wzrost użycia czipów RFID będzie wymagał wzrostu wielkości spektrum UBF, jako że w Stanach Zjednoczonych w roku 2009 nastąpi zaprzestanie używania spektrum UBF na częstotliwości VHF i wszystko przejdzie na system cyfrowy. Będziemy to mogli zobaczyć w przypadku telewizji amerykańskiej.

Kanada zamierza pójść tą samą drogą. Usłyszycie Państwo, że wszystko wciąż działa, a zamiast anteny na waszym dachu będziecie używać czarnej skrzynki. Powodem, dla którego dokonuje się tego wszystkiego jest to, iż analogowe częstotliwości UBF i VHF mają być używane przez czipy. Chodzi o nieprzeciążanie czipów sygnałami telewizyjnymi, ponieważ teraz sygnały czipów będą odbierały częstotliwości analogowe.

Mój przyjaciel z Quebecu mówi, że jego krowy mają czipy umieszczone pod skórą. Wszystkie zwierzęta hodowlane muszą być zaczipowane. Mówi on, że nie wolno mu zabijać tylu krów, ile chce. Otrzymał zezwolenie na zabicie dwóch krów i wykorzystanie ich tylko na farmie. Wszystkie inne musi sprzedać odpowiednim przedsiębiorstwom, które mogą kontrolować te krowy i potem wytworzyć z nich żywność. Tak więc mógł zabić tylko dwie, a pozostałe musiał sprzedać sieci supermarketów.

Obecnie czipy wszczepiane są ludziom. Istnieje tendencja do promocji w mediach czipowania ludzi. Mówi się: dlaczego nie wszczepiać czipów dzieciom dla bezpieczeństwa, tak żebyśmy mogli je chronić, zwłaszcza gdy są w szpitalu? Wtedy nikt nie będzie mógł ukraść nowonarodzonych dzieci. Dlaczego nie wszczepiać czipów chorym? Wtedy, jeśli ktoś ma atak serca i pada na ziemię, możemy odczytać sygnał z czipu i wysłać kogoś na pomoc. Powinniśmy wszczepiać czipy wojskowym, żebyśmy wiedzieli, gdzie znajdują się żołnierze i czy są żywi. Potem moglibyśmy wszczepić czipy ludziom znajdującym się na zasiłku dla bezrobotnych, żeby mieć pew-

(ciąg dalszy na str. 10)



Czytniki RFID w bibliotece



Nowe technologie

(ciąg dalszy ze str. 9)

ność, że nie oszukują oni rządu. Następnie możemy wszczepić czipy wszystkim przestępcom, żebyśmy mogli ich kontrolować, i wszystkim pracownikom przedsiębiorstw, ponieważ wielu z nich obija się w pracy. Potem wszczepimy czipy wszystkim emerytom i rencistom, ponieważ otrzymują oni pieniądze od nas, a w końcu wszystkim pozostałym.

Okolo 800 szpitali w Stanach Zjednoczonych wszczepia teraz czipy swoim pacjentom. Można ich nie przyjąć, ale są dostępne. Cztery szpitale w Puerto Rico wszczepiają je w ręce pacjentów cierpiących na chorobę Alzheimera i kosztuje to tylko około 200 dolarów.

Baja Beach Club w Barcelonie wszczepia czipy swoim klientom. Reporter BBC wszedł do klubu i został mu wszczepiony czip. Określił to jako zastrzyk w rękę. Posmarowano mu najpierw miejsce środkiem antyseptycznym, a następnie wstrzyknięto czip. Ponieważ był on dosyć mały, nie sprawiło to zbyt dużego bólu. Miał go w swojej ręce, więc poruszając nią tylko, mógł zapłacić za to, co kiedykolwiek zamówił. Czytnik umieszczony na barze odbierał sygnał, a ponieważ reporter posiadał informację dotyczącą swojego konta bankowego zanotowaną w czipie umieszczonym w ręce, pieniądze mogły być ściągane z jego konta.

Nigel Gilbert z Królewskiej Akademii Inżynierskiej powiedział, że w 2011 r. będziemy mogli wejść na przeglądarkę internetową Google i znaleźć miejsce przebywania wybranej osoby w dowolnym czasie dzięki czipom umieszczonym na odzieży, w samochodach, telefonach komórkowych i w ciałach wielu ludzi.

Czipy stają się coraz bardziej zaawansowane. Magazyn „Nature” doniósł ostatnio, że opracowano lek zawierający mikroczipy, który będzie dozował swoją dawkę w odpowiednim czasie i odpowiedniej wielkości. Taki czip wraz z samo dozującym się lekiem zostanie umieszczony w ciele, więc nie będzie trzeba już zażywać każdego dnia tabletek. Ten konkretny lek, który jest sprzedawany, działa ponad 140 dni. Trzeba sobie wszczepić ten lek trzy razy w ciągu roku i będzie on automatycznie dozowany każdego dnia. Zaczniemy prawdopodobnie dowiadywać się coraz więcej o tego rodzaju wynalazkach w najbliższej przyszłości.

W 2006 r. LifeScience.com ogłosił, że naukowcy europejscy skonstruowali neuroczipy, łącząc żywe komórki mózgowie w silikonowe obwody, i dokonali wielu eksperymentów na szczurach i ślimakach. Sygnał elektryczny z neuronu jest rejestrowany przez tranzystory mikroczipu, podczas gdy kapitulatory czipu pobudzają neurony. Można stworzyć neurostymulatory i użyć ich do zmniejszenia bólu oraz złagodzenia destrukcyjnych efektów choroby Parkinsona.

Istnieją stymulatory żołądkowe, które mogą leczyć otyłość. Powodują one, że czujemy się syty i nie chce się nam więcej jeść. Trzeba tylko umieścić czip w naszym mózgu, który będzie łączył i przesyłał sygnały. W innych badaniach zostały opracowane neuroczipowe implanty, które zastosowano u agresywnych więźniów. Wszczepiono im mikroczipy (o czym nie wiedzieli) i kiedy implant ustawiano na 160 megaherców, wszyscy oni zapadali w sen letargiczny i spali około 22 godziny na dobę. Implanty wyeliminowały u nich całą agresję. Innym interesującym zastosowaniem jest implant silikonowego czipu, który naśladuje pracę hipokampu, miejsca w mózgu, odpowiedzialnego za tworzenie pamięci. Jeśli będą skuteczne, sztuczne protezy mózgu będą mogły zastąpić ich biologiczny odpowiednik, umożliwiając ludziom, którzy cierpią na choroby pamięci, odzyskanie zdolności do zapamiętywania nowych wspomnień. Badania te rozwija profesor Berger z Centrum Inżynierii Nerwowej na uniwersytecie Południowej Kalifornii.

Prowadzi on badania na szczurach i małpach. Jeśli zastosujemy to u ludzi, będziemy mogli przywrócić im pamięć krótkoterminową, którą tracą, kiedy się starzeją. Będzie można zastąpić naszą istniejącą pamięć krótkoterminową, sztuczną krótkoterminową pamięcią.

Firma Applied Digital Solutions wyprodukowała Verichip, który można stosować z ludzką tkanką. Może on być używany w implantowanych rozrusznikach serca, czy w defibrylatorach umieszczanych w sztucznych stawach. Można go wszczepiać używając strzykawki i może on być używany jako rodzaj kodu paskowego w różnych zabezpieczeniach. Uważa się, że wszczepianie czipów ludziom poprzez ich wstrzykiwanie jest jednym z prostych sposobów. Można to robić bardzo łatwo przy okazji zastrzyków przeciwgrypowych czy szczepień.



Mu czip ma tylko 0,05 mm długości

Verichip zastosowany jest w mikroczipie glukozowym, który określa poziomy glukozy. Nie trzeba pobierać krwi, żeby monitorować poziom glukozy. Potrzebujemy tylko lekarza, odczytującego czip i naszą informację, lekarza który powie nam, jakie poziomy krwi mieliśmy w ciągu ostatniego miesiąca czy dwóch.

IBM zademonstrował małe urządzenie, które mierzy tętno i potrafi wyczuć, kiedy osoba je nosząca odczuwa ból, po czym dzwoni ono przez telefon komórkowy, wzywając natychmiastowej pomocy. Sygnał bólowy jest przesyłany bezprzewodowo przez Bluetooth².

Firma Zarlink skonstruowała pierwszą, nadającą się do połknięcia, kapsułę z kamerą, która używa

² Bluetooth – technologia bezprzewodowej komunikacji krótkiego zasięgu pomiędzy różnymi urządzeniami elektronicznymi, takimi jak klawiatura, komputer, laptop, palmtop, telefon komórkowy i wieloma innymi. (przyp. tłum.)

nadajnika radiowego Zarlinka do przekazywania w rzeczywistym czasie obrazów przewodu żołądkowo-jelitowego. Nasz program MICS (Obsługa Komunikacyjna Implantów Medycznych) jest związany z systemami komunikacyjnymi wewnątrz ciała człowieka, co polepszy opiekę nad pacjentami, obniży koszty ochrony zdrowia oraz wspiera nowe zastosowania monitorujące, diagnostyczne i terapeutyczne.

Obecnie czip używa stu elektrod grubości włosa, które rozpoznają elektromagnetyczne sygnały neuronów wzbudzone w konkretnych obszarach mózgu, na przykład w obszarze, kontrolującym ruchy ręki. Działanie jest przekładane na sygnały elektryczne, które następnie są przesyłane i dekodowane przy użyciu programu, który może poruszać albo mechaniczną protezę ręki, albo kursorem komputera. Według strony internetowej Cyberkinetics, trzem pacjentom implantowano system BrainGate. Przedsiębiorstwo potwierdziło, że jeden pacjent (Matt Nagle) ma uszkodzony rdzeń kręgowy, a inny cierpi na zaawansowane stwardnienie zanikowe boczne [postępująca choroba neurologiczna – przyp. tłum.].

Pokazuje to, że ludzkie myśli mogą być zamieniane na fale radiowe, co może być używane przez osoby sparaliżowane do kreowania ruchu.

Matt Nagle przesyła swoje myśli do komputera do ich odszyfrowania. Może w ten sposób włączyć i wyłączyć telewizor, zmieniać kanały i regulować natężenie dźwięku (BBC 2005). Może także poruszać ręką i sięgać po różne rzeczy.

W dodatku do analizy w realnym czasie wzorów neuronowych przekazywania ruchu, matryca Braingate może także zapisywać dane elektryczne do dalszej analizy. Neurolog może zastosować te możliwości do badań wzorów ataku u pacjentów z epilepsją.

Braingate rekrutuje obecnie pacjentów cierpiących na choroby nerwowo-mięśniowe i zwyrodnieniowe układu nerwowego, więc jeśli ktoś chce mieć wszczepiony czip komputerowy w swoim mózgu,

Znaczki RFID w paszportach: fakty, które powinniśmy znać

Czy istnieje różnica między dowodami osobistymi wyposażonymi w identyfikatory RFID a nowymi prawami jazdy Homeland Security? Oznaki wydają się przemawiać za tym. Dowody osobiste i paszporty elektroniczne innych krajów posiadają identyfikatory RFID, które odpowiadają standardom przemysłu, znanemu jako ISO 14443. Są one używane tylko w dowodach osobistych i kartach płatniczych, i posiadają wprowadzony w nich znaczący poziom bezpieczeństwa i ochrony prywatności. Z drugiej strony, amerykańskie paszporty używają standardu RFID, znanego jako EPCglobal Gen 2. Jest to technologia, która była obliczona na monitorowanie produktów w magazynach, gdzie celem nie jest bezpieczeństwo, ale najłatwiejsza czytelność.

Kiedy standard ISO 14443 posiada elementarne kodowanie i wymaga, by identyfikatory znajdowały się blisko skanera, żeby mogły zostać odczytane (dystans mierzony w centymetrach raczej niż w metrach), identyfikatory Gen 2 nie mają żadnego kodowania i mają nieistotne zabezpieczenia danych. Żeby przejrzeć dane z zakodowanego czipu ISO 14443, trzeba wykryć zaszyfrowany kod, ale nie potrzeba żadnej niezwyklej wiedzy, żeby przejrzeć identyfikator Gen 2. Potrzebujemy do tego jedynie czytnika Gen 2.

Czytniki takie można kupić wszędzie i są one używane w magazynach na całym świecie. Co mogłoby przeszkodzić jakiemuś hakerowi, czy przestępcy z odrobiną wiedzy komputerowej w przeszukaniu z drugiego końca sali paszportu, przenikając przez portfel lub nawet przez ścianę?

W Chinach ilość informacji personalnych zakodowanych w dowodach osobistych jest ogromna. Włączają one informacje dotyczące zdrowia, potomstwa, zatrudnienia, religii, pochodzenia etnicznego oraz nazwisko i numer telefonu właściciela budynku, w którym osoba mieszka. Jest jeszcze gorzej. Dowody te są tylko częścią większego projektu objęcia miast chińskich obserwacją wysokiej technologii. Chińskie Technologie Bezpieczeństwa Publicznego to poufna firma, która dostarcza dowodów osobistych RFID dla tego przedsięwzięcia. Została ona określona przez jej wicedyrektora Michaela Lina jako „przyszłe narzędzie kontroli populacji przez rząd”.

Agencja Organizacji Narodów Zjednoczonych zwana Międzynarodową Organizacją Lotnictwa Cywilnego (International Civil Aviation Organization – ICAO), która kieruje regulacjami dotyczącymi światowych paszportów, zaaprobowala umieszczanie znaczników RFID w paszportach. ICAO zarządziła teraz aprobatę wszystkich takich odczytywanych skanerem „e-paszportów” (paszportów elektronicznych). Teraz prawie wszystkie kraje świata wymagają paszportów RFID i, jak wiemy, włącza to Stany Zjednoczone.

Te nowe paszporty spowodowały całkiem spore zamieszanie od chwili, kiedy zostały po raz pierwszy zaprezentowane, zarówno jeśli chodzi o płaszczyznę prywatności jak i bezpieczeństwa. Mimo to urzędnik ICAO stwierdził w 2006 r., że nowe zasady kodowania będą wymagały „poziomego zabezpieczenia (który) powinien uspokoić najbardziej zaniepokojonego posiadacza paszportu, że jego dane osobiste nie mogą zostać odczytane bez jego wiedzy”.

Jednakże eksperci bezpieczeństwa twierdzą, że prawdą jest zupełnie coś przeciwnego. W 2007 r. brytyjski konsultant ds. bezpieczeństwa, Adam Laurie, złamał zaszyfrowany kod brytyjskiego paszportu i odczytał zawarte w nim informacje personalne – wszystko to, kiedy paszport znajdował się w zaklejonej kopercie pocztowej! W tym samym mniej więcej czasie niemiecki konsultant ds. bezpieczeństwa, Lukas Grunwald, skopiował dane z czipu umieszczonego w niemieckim paszporcie i zaszyfrował je w innym czipie RFID, by stworzyć fałszywy dokument, który mógłby oszukać elektroniczny czytnik paszportów. Naukowcy z Uniwersytetu Karola w Pradze znaleźli podobne słabości w czeskich e-paszportach i stwierdzili, że „pewnym zaskoczeniem było zetknięcie się z wdrożeniem, które faktycznie sprzyja raczej atakom na zabezpieczenia, niż je eliminuje”.



może po prostu wejść na stronę internetową i zostać ochotnikiem.

Jakie problemy wiążą się z tymi nowymi technologiami? Pozwólcie mi, Państwo, na krótkie wyjaśnienie. Czipy spowodują wyeliminowanie prywatności. Istnieje strona internetowa Spychips.com prowadzona przez Katherine Albrecht³. Zbierane tam są informacje na temat stosowania czipów RFID przez różne przedsiębiorstwa. Ostrzega się tam ludzi przed nimi, ponieważ dane ekonomiczne, czy dotyczące zdrowia zawarte w czipach mogą zostać wykradzione.

New York Times w październiku 2006 r. napisał, że wszystkie karty, które nie wymagają wkładania do czytnika (innymi słowy, które nie są wyposażone w czipy), są narażone na nieautoryzowane pobieranie z nich pieniędzy, a zawarte na nich dane dotyczące tożsamości właścicieli mogą zostać skradzione. W sklepach elektronicznych można kupić za około 60 dolarów skanery, które mogą czytać informacje zawarte w czipach.

Okazuje się, że czipy wszczepione ludziom, mogą być szkodliwe dla naszego zdrowia. Na przykład ciało poddanego testom gryzonia zaczęło odrzucać niektóre czipy i pojawiły się w nim komórki rakowe. Istnieje także niebezpieczeństwo wirusów. Wszyscy znamy wirusy oprogramowania naszych komputerów. Wyobraźmy sobie taki wirus w naszym czipie, który wymazuje informacje w nim zawarte.

Jeśli czipy mogą rozprowadzać leki, mogą też rozprowadzać inne rzeczy. Wszystko, co jest umieszczone we wnętrzu mikroczipu może zostać uruchomione przez sygnał. I w końcu, dzięki tej technologii, staje się możliwa podprogowa kontrola umysłu. Posłużyłem się przeglądarką internetową Google i przeszukałem temat kontroli umysłu. Może to być również interesujące dla Państwa, gdy go zaczniecie sprawdzać. Przejrzałem także patenty. Istnieją patenty dotyczące kontroli umysłu. Oto, co przedstawia jeden z nich: nie dźwiękowe nośniki, w bardzo niskim lub bardzo wysokim zakresie częstotliwości słyszalnej, czy w sąsiadującym spektrum

³ zob. artykuł Katherine Albrecht pt. *RFID. Śledzenie wszędzie* – MICHAEL nr 42, maj-lipiec 2007 r., a także jej artykuł opublikowany w miesięczniku *Świat nauki* (polskie wydanie *Scientific American*) w numerze październikowym z 2008 r. pt. *Wszelobecnny RFID* (s. 44).



częstotliwości ultradźwiękowej, są poddawane modulacji amplitudowej czy częstotliwościowej przez pożądaną inteligencję i rozprzestrzeniane akustycznie lub przy pomocy drgań dla pobudzenia mózgu. Jest to patent numer 5,159,703 1992.

Inny patent przedstawia urządzenie, które może być umieszczone w słuchowej korze mózgu. Urządzenie to pozwala na następujący proces: ktoś mówi do mikrofonu, który potem koduje dźwięki jako mikrofały, wysyłane do odbiornika w mózgu. Odbiornik przekształca mikrofały tak, że umysł człowieka słyszy oryginalne dźwięki. Innymi słowy, osoba z tym urządzeniem w głowie będzie słyszała wszystko, co programiści wyślą przy użyciu sygnałów mikrofalowych. (Phillip L. Stoklin opatentował ten proces pod numerem 4,858,612.)

Co takie rzeczy oznaczają dla ludzi wiary? Wiemy z Apokalipsy, która jest ostatnią księgą Biblii, że mikroczipy są nie do przyjęcia dla Boga.

Rozdział 13, wersy 16-17: „I sprawia, że wszyscy: mali i wielcy, bogaci i biedni, wolni i niewolnicy otrzymują znamię na prawą rękę lub na czoło i że nikt nie może kupić ni sprzedać, kto nie ma znamienia – imienia Bestii lub liczby jej imienia”.

Rozdział 16, wers 2: „I poszedł pierwszy, i wylał swą czasę na ziemię. A wrzód złośliwy, bolesny, wystąpił na ludziach, co mają znamię Bestii, i na tych, co wielbią jej obraz”.

Rozdział 20, wers 4: „I ujrzałem trony – a na nich zasiedli [sędziowie] i dano im władzę sądzenia – i ujrzałem dusze ściętych dla świadectwa Jezusa i dla Słowa Bożego, i tych, którzy pokłonu nie oddali Bestii ani jej obrazowi i nie wzięli sobie znamienia na czoło ani na rękę. Ożyli oni i tysiąc lat królowali z Chrystusem”.

Jeśli ludzie mają czipy, będą śledzeni, gdziekolwiek się znajdują. Istnieje uzasadnione przewidywanie, że ich ciała będą kontrolowane i manipulowane, ponieważ technologia ta jest stale udoskonalana. Ich umysły będą również manipulowane. Będą mogły z pewnością być pobudzane do takiego postępowania, jakiego życzą sobie ludzie, którzy chcą, żeby tak właśnie postępowały. Nie można wykluczyć, że będą mogły zostać także doprowadzone do potępienia Boga.

Patrick Redmond

(część druga w następnym numerze)

Juliusz Słowacki – mistyk i prorok

(ciąg dalszy ze str. 7)

śmierci coś podobnego uczuję... bo w ciele więcej bym nie wytrzymał. Jeżeliś nic podobnego nie czuła, zapomnij o tym, co piszę... a sama nie chciej modlitwą ani egzaltacją prosić o takie rzeczy... bo grzech byłby może i niebezpieczeństwo... Proszę – poważnie weź do siebie te słów kilka – a po świecie ich nie rozrzucaj – bo nie są dla świata – ale dla Ciebie, którą sądzę świętą.

Ty chcesz ode mnie opisu stanu mego... może nawet widzisz mnie z daleka w jakiejś nadzwyczajnej egzaltacji, podobnym do ludzi, których zwykle mistykami zowią... Otóż raz na zawsze proszę Cię, nie zwątp o mojej wewnętrznej ducha spokojności... rozmiłowany w prawdzie i w prawdach, którymi przez Boga nakarmiony byłem, czynię, co mogę, abym się czysty, szlachetny, niczym nie skalany w obliczu i przed okiem Stwórcy mego zawsze stawił... różnica moja z ludźmi jest ta, że z innego źródła niż oni biorę wiedzę moją... a stąd często przeciwko opiniiom czynić lub mówić muszę – i ta jeszcze różnica, że kiedy oni obojętnie schodzą się dla zamienienia wzajemnego kilku foremnych myśli, ja do każdego zbliżam się niby do brata...

O tych ogniach, które mię widzialnie ochrzcili, pisałem Tobie. Nie trwóż się ani też uważaj tego za skutek krwi, za halucynację, bo srodze obraziłabyś w tym prawdę serdeczną, z którą piszę do Ciebie... Ta myśl, że tego dawniej nie było, albo że: to doktorowie wytłumaczyli, niech Ci nigdy nie staje na drodze w wierze – jak ani pod doktorów sąd, ani pod sąd wiekowych doświadczeń nie schylę głowy mojej... Czego dotąd nie było – będzie – skoro mocniejszymi będziemy w uczuciu synostwa Bożego, które Chrystus nam zostawił jako najpiękniejsze i najświętsze dziedzictwo.

Zachwycenie

Bo mój Stworzyciel znalazł mię na ziemi
I napadł w nocy ogniami złotemi...

Bo Pan, mówiący w objawieniu: Jestem,
Napadł mię w ogniach z trzaskiem i szelestem.

Przełoż się, Panie, wiecznie upokorzę
Pomnąc na ono płomieniste łożo.

Gdy Pan nade mną stał w ognia oponach,
Gdym był jak ptaszek w Pana mego szponach,

Gdy stał nade mną jak ogień straszliwy,
Kiedym się w strachu sądził już nieżywy –

Dlaczegoż bym się, o Panie, zapierał,
Żem drżał i cały z przestraszu umierał...

Dlaczegoż bym się miał zapierać strachu,
Żem drżał jak listek w Pana mego gmachu?

Takiej bojaźni bym nie doznał, Panie,
Choćbym się dostał pod mieczów ścinanie.

Choćbym czuł w sobie to, co ludzie święci,
Tak bym nie stracił wiedzy i pamięci.

Przywalon byłem twej lekkości skałą,
Serce jak ptaszek złęczniony latało.

Światłem zalały się moje alkierze,
A jam był porwan jako lekkie pierze.

I przez wiatr lekki, i przez szelest święty
Byłem pochwycon, a z łoża nie zdjęty.

opracowała Alina Makowiecka



Dwumiesięcznik MICHAEL jest niezależny od jakichkolwiek instytucji, partii politycznych, osób czy organizacji. Nie zamieszcza żadnych reklam i rozprowadzany jest wyłącznie w formie prenumeraty. Ukazuje się w wersjach językowych: polskiej, angielskiej, francuskiej, hiszpańskiej.

Prenumerata w Kanadzie i USA

Szanowni Państwo! Aby zaprenumerować pismo MICHAEL w Kanadzie, USA, czy w innych krajach, należy wpłacić kwotę \$10 na 2 lata lub \$20 na 4 lata najlepiej za pomocą czeków personalnych lub czeków bankowych tzw. Money Orders. Czeki należy wystawić na Michael Journal i wysłać na adresy poniżej:

Pismo MICHAEL Journal – Canada

1101 Principale St., Rougemont QC, J0L 1M0
Tel.: (450) 469-2209; po polsku: (905) 838-1091

Pismo MICHAEL Journal – USA

P.O. Box 86, South Deerfield, MA 01373
Tel./Fax: (413) 665-5052

Warunki prenumeraty w Polsce

Szanowny Czytelniku! Istnieją dwa sposoby otrzymywania dwumiesięcznika MICHAEL w Polsce. Poprzez wpłacenie kwoty 18 zł na rok lub 36 zł na 2 lata na nasze konto bankowe (podane poniżej), posługując się przekazem bankowym:

Fundacja Pielgrzymów św. Michała

XVII O/Bank Zachodni WBK S.A.
09 1090 2529 0000 0006 3400 0467

lub przekazem pocztowym, który należy wystawić na pismo „Michael” i skierować na adres poniżej:

Dwumiesięcznik MICHAEL – Polska

ul. Komuny Paryskiej 45/3A, 50-452 Wrocław
Tel.: (071) 343-6750

Prenumerata w Australii & NZ

Droży Czytelniku! Aby otrzymywać nasze pismo MICHAEL w Australii, należy wpłacić odpowiednią kwotę w dolarach australijskich, (morska: 2 lata - A\$ 32 i 1 rok - A\$ 16; lotnicza: 2 lata - A\$ 64; 1 rok - A\$ 32) najlepiej za pomocą czeków personalnych lub czeków bankowych, tzw. Money Orders. Czeki należy wystawić na Renata Stirrat i wysłać na adres jak poniżej:

Pismo MICHAEL c/o Renata Stirrat

32 Dundee Ave, Holden Hill, SA 5088, Australia
Tel.: (08) 8261-0729 -w jęz. polskim i angielskim

„Prenumerata-prezent”

Zamawiając prenumeratę jako prezent dla kogoś, czynisz wspólnym gestem i niespodzianką. Przyczyniasz się także do pogłębienia świadomości indywidualnej, rodzinnej i narodowej! Im więcej ludzi przeczyta nasze artykuły, tym więcej pozna prawdę. Na blankiecie lub zwykłej kartce papieru należy podać imię, nazwisko i adres osoby, która ma otrzymywać nasze pismo.

Poprzednie wydania MICHAELA

Istnieje możliwość nabycia poprzednich numerów MICHAELA w różnych językach. Do tej pory w języku polskim ukazało się 49 pełnych (16 i 24-stronicowe) numerów. Sprawy i problemy poruszane w tym piśmie nie dezaktualizują się, tak jak to się dzieje w innych gazetach i magazynach. Cena każdego pojedynczego egzemplarza wynosi \$2 / 3 zł plus koszt przesyłki.

Bezpłatne wydruki / ulotki

UWAGA! Ci wszyscy, którzy chcieliby otrzymać dowolną ilość bezpłatnych wydań, ulotek MICHAELA, aby rozprowadzić je w swoim otoczeniu, proszeni są o skontaktowanie się z naszymi biurami telefonicznie lub pisemnie. Ulotki są bezpłatne, ale dotacje na pokrycie kosztów druku i wysyłki są mile widziane.

Publikacje o Kredycie Społecznym i systemie monetarnym

W języku polskim:

Globalne oszustwo i drogi wyjścia (L. Even) 14zł / \$12
Dlaczego wciąż brak nam pieniędzy (Barclay-Smith) 10zł / \$7
Falszerze pieniądze (L. Soucy) 10zł / \$7
Kryzys pieniądza (Ch. Hollis) 17zł / \$10
Kredyt Społeczny a Katolicyzm (G.H. Levesque OP) 7zł / \$5
Lichwa (H. Belloc) 7zł / \$5
Fatima i wielki spisek (D. Manifold) 16zł / \$10
Pieniądz korzeń wszelkiego zła (D. Manifold) 5zł / \$4
O pieniądzu i lichwiarzach (R. Gladkowski) 6zł / \$4
i inne.

W języku angielskim i francuskim:

In This Age of Plenty (Louis Even) \$25.00
The Money Myth Exploded (L. Even) \$3.00
What Do We Mean By Real Social Credit (L. Even) \$4.00
A Sound and Effective Financial System (L. Even) \$4.00
The meaning of Social Credit (Colbourne) \$13.00
Social Credit (C.H. Douglas) \$18.00
Economic Democracy (C.H. Douglas) \$21.00
The Money Trick (C.Barclay-Smith) \$10.00
The Counterfeiters (L. Soucy) \$10.50
The Monopoly of Credit (C.H. Douglas) \$21.00
The Approach to Reality (C.H. Douglas) \$3.00
An Introduction to Social Credit (Monahan) \$13.00
The Nature of Credit (T.V. Holmes) \$2.00
Social Credit Principles (C.H. Douglas) \$1.50
Why I am a Social Creditor (B. Monahan) \$3.00
The New and The Old Economics (C.H. Douglas) \$3.00
Whose service is perfect freedom (C.H. Douglas) \$10.00
The Tragedy of Human Effort (C.H. Douglas) \$3.00

ARCHITEKTURA I JEJ UPADEK

Architektura odzwierciedla ludzką aktywność, ludzką ambicję, myśl techniczną i ubiera w materię wszystko, co dzieje się w społeczeństwie

To architektura jest matką wszystkich sztuk, bo ona jest najściślej związana z człowiekiem i tworzy dla niego środowisko życia.

Dlatego jest tak ważna i nawet słowo Architektura ma coś w sobie wzniosłego i pięknego, wywodzi się ze starożytnej greki i budzi szacunek.

Jestem architektem, absolwentem Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej, i chciałabym rozpocząć dyskusję o Architekturze, ponieważ każdy człowiek ma prawo do dyskusji i nadszedł czas, aby to uświadomić społeczeństwu. **Architektura jest sprawą publiczną, a nie prywatną.** Mimo że często ziemia, na której budowla ma stanąć jest prywatna, to przestrzeń i perspektywa jest wspólna dla wszystkich. Nie tylko specjaliści mają prawo mówić o Architekturze.

Architektura organizuje wspólną przestrzeń, ona nam służy, ale i jest elementem naszego krajobrazu, ona stymuluje nasze odczucia, buduje świat, który trwa setki lat, z pokolenia na pokolenie. Architektura też jest świadectwem o nas i musimy być za nią wszyscy odpowiedzialni.

Obecnie znudziła się nam teoria o wspólnej własności i wspólnym dobru społecznym, jednak to są niepodważalne prawdy i muszą być respektowane.

Tam, gdzie dobro wspólne jest lekceważone, wkrada się ludzka pycha i źle pojęty indywidualizm. Od czasu agresywnego liberalizmu rozwinęła się pycha i agresja w architekturze, nie mające nic wspólnego z talentem. Dyktatorem stał się architekt i inwestor. Kultura śmierci, liberalizm bez granic opanował również architekturę lansując brzydotę i zniszczenie. Kiedyś tak działo się tylko w bajkach, gdzie zła czarownica mieszkała w czarnym zamku, cała przyroda wokół była martwa, szara jak spalona ziemia.

Jak zło zostało zwyciężone przez dobro, to czarny zamek został zburzony, a przyroda odżyła i zaczęła lśnić kolorami soczystej zieleni i błękitu nieba. Dzisiaj czujemy się często, jak w tej złej krainie, ponieważ widzimy pochwałę brzydoty, brak kultury projektowej, wyróżnianie antyspołecznych rozwiązań. Ta ciemna filozofia weszła nawet do strefy sacrum, czyli do architektury kościołów.

Często zdarza się, że brak talentu trzeba nadrobić jakimś wyglupem, zaskoczyć, jak w innych sztukach. Obraz artysty czy instalację, koszmarną sztukę w teatrze zawsze można schować za szafę, zmienić przedstawienie, ale Architektura będzie istnieć, drażnić, psuć okolicę przez pokolenia.

Dlatego publiczna dyskusja o Architekturze powinna być normą, obowiązkiem obywatelskim, zorganizowanym przez urzędy w taki sposób, aby można było ją przeprowadzić. Realizacja obiektu powinna być poprzedzona otwartą dyskusją publiczną, ale i też dyskusją specjalistyczną.

A więc zacznijmy mówić o Architekturze. Otwieram dyskusję.

Wymienię kilka przykładów własnych doznań po powrocie z Kanady z Toronto do mojego miasta Wrocławia w Polsce.

Uderzyła mnie bezmyślność i brak szacunku do otoczenia. Zdziwił mnie wybudowany tuż przy zabytkowym rynku wielokondygnacyjny parking z wieżą w kształcie agresywnych ostrych, trójkątnych rogów. To na siłę utrwalenie obecności autora w mieście. Mieszkańcy mówią na ten obiekt: świątynia mercedesa. W sercu miasta na pasażu przy średniowiecznym kościele dom towarowy, jak plastikowe kolorowe klocki dla dziecka, już wypłowiałe

i smutne. Tutaj działanie architekta, to zaznaczanie swojego ja bez pardonu. Autentyczny twórca przetrwia krytykę i zauważą go wszyscy, ale twórca najpierw musi zauważyć przestrzeń, w którą wchodzi.

Przejeżdżałam często wzdłuż nabrzeża rzeki Odry, nad którą stoją budynki Politechniki Wrocławskiej. Widziałam, że znowu stawiają parking wielokondygnacyjny w miejscu atrakcyjnym i marnują piękną lokalizację. Jakie było moje zdziwienie, że ten beznamiętny szary parawan w kółeczka, to elewacja budynku dydaktycznego. Kiedy weszłam do środka, to uderzyła mnie brzydota i brak logiki. To taki niemłody hit – architektura brutalistyczna. Naprawdę dostaje się brutalnego porażenia.

Okrągłe okienka, monotonia i brak przestrzegania zasad projektowych, których uczą na I roku studiów architektury. Zasady te mówią o zakazie rozwiązań zwanych: budka w budce czy domek w domku. A tak właśnie wygląda wewnątrz ten budynek Politechniki. Przerost komunikacji i ambicja schodów prosto z Kraju Rad. Nie wiem, co myślą o tym dziele architektury użytkownicy budynku. To jest sprawdzian dla architektów, może ktoś ich zapyta?

Następne miejsce, nad którym ubolewam to perspektywa narożnika ulic Kościuszki i Traugutta. Narożnik w architekturze to ważne miejsce, a tutaj przy tak dalekiej perspektywie stoi smutny, równy, nudny, ciemnobrazowy blok. Czy ktoś protestował, aby coś takiego nie powstało?



I nagroda w konkursie na muzeum sztuki współczesnej we Wrocławiu, 2008 r.

Wracając do brutalistycznego nowotworzenia, to ostatni konkurs na muzeum sztuki współczesnej we Wrocławiu pokazał, co jest najbardziej cenione. I nagrodę uzyskał sześcian ciemnoszary, wysmakowany w skrajnie, nawet zgrabny w proporcjach. Wygrywa idea depresji, bo ten czarny nietoperz będzie krył w sobie nowoczesną sztukę, przy oglądaniu której nieraz można dostać torsji, albo będzie wywoływać emocje oburzenia, wstydu i zażenowania. Inaczej to przecież nie jest sztuka. Muszę powiedzieć, że architektura w Toronto nie jest tak negatywna. Nie ma wyścigu w wymyślaniu rekordów brzydoty. A tutaj jest lansowanie brzydoty przez system nagradzania i popularyzowania tejże. Wierzę, że normalnemu człowiekowi nie wmówi się tego, że brzydkie jest piękne. Doznanie piękna posiada każdy człowiek, odrzy również. Tego nie da się zamienić miejscami.

Cytat, gazeta internetowa:

Krytycy stylu brutalistycznego argumentują, że jest nie-ludzki i nie nawiązuje do kontekstu. Budowle zamiast przyciągać i integrować społeczności, alienują jednostki przytłoczone nieprzyjemną architekturą. Przygniatające masy zbrojonego betonu już z daleka odcinają się od otoczenia, wyglądają obco i groźnie. Co więcej, z surowym betonem niezbyt dobrze obchodzi się czas. Pojawiają się zacieki, beton szybko czernieje. W wiecznie wilgotne porowate struktury wdaje się grzyb lub nawet konstrukcje porastają mchem. W rejonach świata o cięższych zimach budowle pękają na skutek mrozu. Dodatkowo dochodzi argument ekonomiczny



Nowe kościoły w Polsce



– ogrzać tego typu budowie jest bardzo ciężko, a remonty są drogie. **Nie dziwi obserwacja, że żadnym innym wyburzeniom nie towarzyszą tak liczne demonstracje radości sąsiadów, jak ma to miejsce w przypadku budowli brutalistycznych.**

Wraz z władzą wszechobecnego liberalizmu nowe porządki weszły do architektury sakralnej. Sacrum w Kościele to miejsce przeznaczone dla Boga. Ten cel był wyrażony przez całość budowli. Najważniejszym symbolem dominującym w sacrum był Krzyż. Na środku Krzyża, na jego osi w apsydzie znajdowało się miejsce dla Żywego Boga, Ołtarza i Eucharystii. To serce planu i najważniejsze miejsce w Domu Bożym. Walka z Krzyżem trwa ciągle i widać z czasem, że Krzyż pełni coraz mniejszą rolę w kościele. Znika z planu, a nieraz na całej budowli go nie ma. Znika z ołtarza i często centralny obszar we wnętrzu zajęty jest na coś innego, a Eucharystia gdzieś tam dalej z boku, aby się nie narzucać. Proponuje się budowanie kościoła na planie koła czy elipsy, jak cyrk czy teatr, aby ludzie nie tylko widzieli ołtarz, ale żeby mogli się sobie nawzajem przyglądać. Takie widowisko. Wygrywa ideologia świecka. Można zauważyć, że współczesne kościoły są demonstracją wizji architekta, niekoniecznie wierzącego i niestety często pozbawionego kompletnie talentu. Te braki pogłębiają negatywny wygląd tego najważniejszego obiektu dla nas, wiernych, miejsca Świętego, które po prostu dzisiaj nie upiększa okolicy. Nieraz wygląda jak magazyn, nieraz jeszcze gorzej, a nieraz myślę, że te budowle są elementem walki z Kościołem. Czy można się zgodzić na budowanie kościołów w kształcie pogańskich budowli jak piramida, czy jak latający sputnik lub spodek, czy przemysłowy obiekt? A nawet niweluje się do zera zagadnienie, czyli kościół pod ziemią, pod trawą, żeby nie było wcale budowli.

Najgorsze jest to, że nie ma otwartej dyskusji, krytyki, a przecież to są budowle, które powstają dzięki olbrzymiemu wysiłkowi wiernych. Bo my, wierni, chcemy mieć piękny Kościół, bo najważniejsze sprawy wiążą się z Osobą Boga, Jezusa Chrystusa, jak wiara, nadzieja i miłość. Nie ma bardziej radosnego przesłania dla człowieka jak katolicki Kościół, który jest otwarty dla każdego człowieka na ziemi, ponieważ jest Jeden Odkupiciel rodzaju ludzkiego, którym jest Jezus Chrystus.

Dlatego podejmijmy dyskusję i upominajmy się o dobrą Architekturę, o prawo do pięknych kościołów, nawiązujących do symbolu zbawienia, jakim jest Krzyż.

Jadwiga Kalinowska



Wielokondygnacyjny parking w centrum Wrocławia, 1999 r.



Dom towarowy we Wrocławiu przy ul. Świdnickiej obok kościoła św. Doroty, 1993 r.



Budynek Politechniki Wrocławskiej, „budka w budce”, 2008 r.



Narożnik ulic Kościuszki i Traugutta we Wrocławiu, lata 1990-te

Nadzieja złoczyńców

Ted Flynn

CHRONOLOGICZNA HISTORIA NOWEGO PORZĄDKU ŚWIATA

część czwarta

1976 – W Kongresie 32 senatorów i 92 kongresmenów podpisuje „Deklarację Współzależności”, napisaną przez historyka Henry’ego Steele’a Commagera. Deklaracja stwierdza, że „musimy połączyć się z innymi, żeby wprowadzić nowy porządek świata. Nie można pozwolić na wąskie pojęcie suwerenności narodowej, które zahamuje te działania”. Członek Izby Reprezentantów Kongresu, pani Marjorie Holt odmawia podpisania Deklaracji, mówiąc: „Wzywa ona do oddania naszej narodowej suwerenności w ręce organizacji międzynarodowych. Głosi, że nasza ekonomia powinna być regulowana przez władze międzynarodowe. Proponuje, żebyśmy przystąpili do ‘nowego porządku świata’, który ponownie rozdzieliłoby bogactwo wytworzone przez społeczeństwo amerykańskie”.¹

1977 – Opublikowana zostaje praca *Trzecie podejście do porządku świata (The Third Try at World Order)*. Jej autor Harlan Cleveland z Instytutu Badań Humanistycznych w Aspen wzywa do „zmiany postaw i instytucji amerykańskich”, do „całkowitego rozbrojenia (z wyjątkiem żołnierzy międzynarodowych)” i „do indywidualnego prawa do żywności, zdrowia i edukacji”.

1977 – Ukazuje się książka Laurence’a Shoupa i Williama Mintera pt. *Imperialny trust mózgow (Imperial Brain Trust)*. Książka przedstawia krytyczne spojrzenie na Radę Stosunków Zagranicznych w takich rozdziałach, jak: „Kształtowanie nowego porządku świata: projekt globalnej hegemonii 1939-1944, opracowany przez Radę” i „W kierunku lat 1980-ych: plany Rady Nowego Porządku Świata”.

1977 – W lipcowym numerze *Atlantic Monthly* ukazuje się artykuł Jeremiaha Novaka *Trójstronny związek (The Trilateral Connection)*. Autor pisze: „Po raz trzeci w tym stuleciu grupa amerykańskich szkół, biznesmenów i funkcjonariuszy rządowych planuje ukształtować Nowy Porządek Świata”.

1977 – Wiodący wychowawca Mortimer Adler publikuje książkę pt. *Filozof na wolności (Philosopher at Large)*, w której pisze: „Jeśli lokalny rząd obywatelski jest konieczny dla lokalnego pokoju obywatelskiego, to obywatelski rząd światowy jest konieczny dla pokoju światowego”.

1979 – Barry Goldwater, emerytowany republikański senator z Arizony, publikuje swoją autobiografię pt. *Bez usprawiedliwienia (With No Apologies)*. Pisze tam: „Według mnie Komisja Trójstronna reprezentuje zręczną, skoordynowaną próbę przejęcia kontroli i połączenia czterech centrów władzy – politycznej, monetarnej, intelektualnej i kościelnej. Wszystko to ma się dokonać w interesie stworzenia bardziej pokojowej, bardziej produktywniej społeczności światowej. Prawdziwym zamiarem członków Komisji jest utworzenie światowej władzy ekonomicznej, nadrzędnej wobec politycznych rządów państw narodowych. Uważają oni, że obfity materializm, który proponują stworzyć, pokona istniejące różnice. Jako zarządcy i twórcy systemu, będą rządzić przyszłością”.

1980 – Dr James H. Billington, który uzyskał doktorat jako stypendysta Rhodesa na Uniwersytecie Oxford, wykładał na uniwersytetach Princeton i Harvard i jest dyrektorem biblioteki Kongresu, pisze w swojej książce *Ogień w umysłach ludzi (Fire in the Minds of Men)*: „Książka ta poszukuje śladów pochodzenia pewnej wiary, być może wiary naszych czasów. Nowością jest pogląd, że doskonały porządek świecki (to znaczy światowy) wyłoni się z przymusowego obalenia tradycyjnej władzy”.²

1984 – Opublikowana zostaje książka pt. *Władza przywódcza (The Power to Lead)*. Jej autor James McGregor Burns przyznaje: „Autorzy konstytucji Stanów Zjednoczonych byli dla nas po prostu zbyt

przenikliwi. Przechytrzyli nas. Zaprojektowali oni oddzielne instytucje, które nie mogą być połączone mechanicznymi powiązaniem, słabymi mostami czy latami. Jeżeli chcemy „obrócić Założycieli do góry nogami”, musimy bezpośrednio stawić opór strukturze konstytucyjnej, którą stworzyli”.

1985 – Norman Cousins, honorowy przewodniczący organizacji „Obywatele Ziemi dla Świata, który Wybraliśmy” (Planetary Citizens for the World We Chose) cytowany jest w *Human Events*: „Nadchodzi rząd światowy, faktycznie jest to nieuniknione. Żadne argumenty za czy przeciw nie mogą tego zmienić”. Cousins był także przewodniczącym Światowego Stowarzyszenia Federalistów (World Federalist Association), filii Światowego Stowarzyszenia dla Federacji Światowej (World Association for World Federation – WAWF), z siedzibą główną w Amsterdamie. WAWF jest czołową siłą dla utworzenia światowego rządu federalnego i jest uznana przez ONZ jako organizacja pozarządowa (NGO – Non-Governmental Organization).

1985 – Aleksiej Kowylow mówi w czasie wieczornego spotkania w Windstar w Colorado na temat 12. Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Moskwie, który odbył się kilka miesięcy wcześniej. Mówi: „Były tam trzy programy. Pierwszy dotyczył polityki i zajmował się różnymi zagadnieniami pokoju i rozbrojenia. Drugi był poświęcony ochronie środowiska, a trzeci nowemu międzynarodowemu porządkowi ekonomicznemu”.³

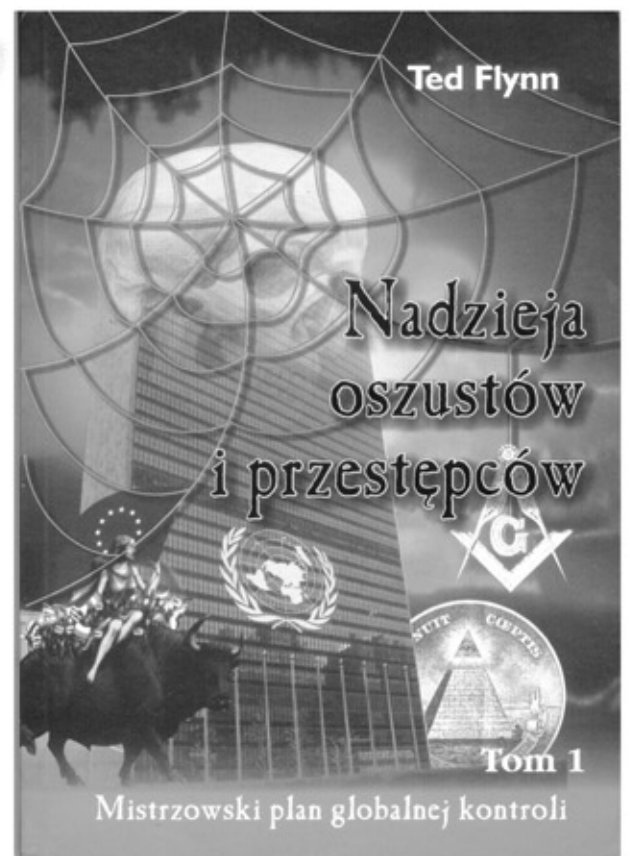
1987 – Książka pt. *Tajna Konstytucja i potrzeba zmiany konstytucyjnej (The Secret Constitution and the Need for Constitutional Change)* jest częściowo sponsorowana przez Fundację Rockefellera. Oto kilka myśli jej autora, Arthura S. Millera: „W Stanach Zjednoczonych istnieje wszechobecny system kontroli myślenia. Obywatele są indoktrynowani przez mass media i system edukacji publicznej... ludzom mówi się, co mają myśleć, gdy rozpada się stary porządek. Nacjonalizm powinno się traktować jako niebezpieczną chorobę społeczną. Do planowania i kierowania przyszłością potrzeba nowej wizji, wizji globalnej, która wykroczy poza granice narodowe i wyeliminuje truciznę nacjonalistycznych rozwiązań. Potrzebna jest nowa konstytucja”.

1988 – Były podsekretarz stanu i członek Rady Stosunków Zagranicznych, George Ball, w wywiadzie opublikowanym 24 stycznia przez *New York Times*, mówi: „Zimna Wojna nie powinna być dłużej rodzajem obsesyjnego niepokoju, jak to jest dotychczas. Żadna strona nie ma zamiaru atakować drugiej celowo. Gdybyśmy mogli umiędzynarodowić się przy użyciu ONZ w połączeniu ze Związkiem Sowieckim, ponieważ teraz, w większości spraw, nie musimy się więcej obawiać sowieckiego weta, wtedy moglibyśmy rozpocząć przemianę kształtu świata i na powrót zaprzęgnąć ONZ do jakiejś pożytecznej pracy. Prędzej czy później będziemy musieli stanąć w obliczu restrukturyzacji naszych instytucji tak, by nie były one ograniczone jedynie do państw narodowych. Zaczniemy od poziomu regionalnego, a w końcu dojdziemy do działań na gruncie światowym”.

1988 – W przemówieniu wygłoszonym w ONZ Michaił Gorbaczow wzywa do wspólnego konsensusu: „Postęp światowy możliwy jest tylko przez poszukiwanie powszechnego porozumienia ludzi, kiedy zbliżamy się do nowego porządku świata”.

1989 – Prezydent Bush w przemówieniu do studentów roku dyplomowego uniwersytetu A & M w Teksasie mówi: „Ostatecznie naszym celem jest przyjęcie na powrót Związku Sowieckiego do światowego porządku. Prawdopodobnie światowy porządek przyszłości będzie prawdziwą rodziną narodów”.⁴

1989 – Opublikowana zostaje książka Carla Bernsteina (z tandemu Woodward i Bernstein, który ujawnił aferę Watergate) pt. *Lojalność: pamiętnik syna (Loyalties: A Son's Memoir)*. Jego rodzice byli członkami partii komunistycznej. Ojciec Bernsteina mówi na temat książki syna: „Zamierzasz udowodnić, że [senator Joseph] McCarthy miał rację, mówiąc, iż system był naładowany komunistami. I miał on rację. Mam obawy co do tego, jaką książkę zamie-



rasz napisać i co do oczyszczenia McCarthy’ego. Problem polega na tym, że wszyscy mówili, iż był on kłamcą. Ty mówisz, że miał rację. Zgadza się, że partia komunistyczna była siłą w kraju”.

1990 – Prezydent Bush nazywa Wojnę w Zatoce szansą dla Nowego Porządku Świata. W przemówieniu do Kongresu, zatytułowanym *W kierunku Nowego Porządku Świata (Toward a New World Order)* Bush mówi: „Kryzys w Zatoce Perskiej przynosi rzadką szansę przejścia do historycznego okresu współpracy. Z tych trudnych czasów... może się wyłonić nowy porządek świata, w którym narody świata, wschód i zachód, północ i południe, mogą rozwijać się i żyć w harmonii. Dziś nowy świat walczy o swoje narodziny”.

1990 – W przemówieniu w ONZ sowiecki minister spraw zagranicznych Eduard Szewardnadze opisuje inwazję Iraku na Kuwejt, jako „akt terroryzmu, który został popełniony przeciwko wyłaniającemu się Nowemu Porządkowi Świata”. 31 grudnia Gorbaczow deklaruje, że Nowy Porządek Świata będzie zapoczątkowany przez kryzys w Zatoce.

1990 – W przemówieniu w ONZ prezydent Bush mówi o „wspólnej sile społeczności światowej, wyrażanej przez ONZ – o historycznym ruchu w kierunku nowego porządku świata, o nowym partnerstwie narodów, o czasie, kiedy ludzkość samodzielnie przeprowadziła rewolucję ducha i umysłu i zaczęła podróż w nową erę”.

1991 – Linda MacRae-Campbell publikuje w czasopiśmie *In Context* artykuł pt. *Jak rozpocząć rewolucję w twojej szkole (How to Start a Revolution at Your School)*. Propaguje ona użycie „agentów zmiany” jako „uznanych przez siebie rewolucjonistów” i „współ-konspiratorów”. (cdn)

Ted Flynn

Książkę „Nadzieja oszustów i przestępców” Teda Flynn’a, która została wydana w dwóch tomach można zakupić w naszej redakcji.

Tom I, format A 5, s. 332; tom II, format A 5, s. 351. Cena dwóch tomów wraz z kosztami przesyłki – 75 zł. / \$60.



NOWOŚĆ MICHAELA

Ukazała się już trzecia część roczników MICHAELA z lat 2005-2008, (nr 35-49) o formacie: 29,5 cm x 42 cm. Solidnie zszyte i pięknie oprawione zieloną dermą stanowią niesamowitą okazję i wygodę. Można je nabywać w naszych biurach w cenie \$40 / 85 zł. (koszt przesyłki wliczony). Istnieje również możliwość nabycia drugiej części z lat 2003-2005, (nr 20-34) i pierwszej części roczników wydania 1999-2002 w tej samej cenie. Edycje limitowane.

¹ *Review of the News*, 3 marca 1976, s. 38.

² Dr James Billington, Librarian of Congress, *Fire in the Minds of Men (Ogień w umysłach ludzi)*, New York, Basics Books, Inc., 1980, s. 3.

³ Alexei Kovylov, cytowany przez Kathleen Hayes i Samantha Smith, *Grave New World*, Golden, Colorado, publikacja własna, s. 7.

⁴ *Arizona Daily Star*, 12 maja 1989 r.

Międzynarodowy imperializm pieniądza Instrument zniewolenia ludzkości

Santiago Roque Alonso

część II

W części pierwszej (zob. poprzednie wydanie MICHAELA) mówiliśmy na temat defektów i okrucieństw kapitalizmu, o czym pisał papież Pius XI w encyklice „*Quadragesimo anno*”. (Była o tym mowa w innych encyklikach Jana XXIII i Pawła VI). Mówił on na temat głównego problemu „imperializmu pieniądza”, co oznacza pieniądze emitowane przez banki prywatne zamiast ich emisji przez społeczeństwo dla korzyści wszystkich obywateli. Poniżej publikujemy drugą i ostatnią część artykułu.

Środki zaradcze

Pius XI przedstawia w kilku paragrafach środki zaradcze na powyżej opisane zło. Stanowi to syntezę w drugiej części encykliki. Oto one:

1. Kapitał i praca są dwoma filarami współczesnej ekonomii.
2. Kapitał czy własność i praca mają podwójny charakter: indywidualny i społeczny.
3. Prawa regulujące kapitał i pracę muszą być regulowane przez przemienną sprawiedliwość wspieraną przez miłosierdzie chrześcijańskie.
4. Wolna konkurencja musi być zawarta w sprawiedliwych i bezpiecznych granicach.
5. Władza ekonomiczna musi podlegać w skuteczny sposób władzy społeczeństwa.
6. Instytucje publiczne muszą działać w taki sposób, żeby społeczeństwo pozostawało w harmonii z dobrem wspólnym. Dlatego ekonomia musi działać w ramach zdrowego i sprawiedliwego porządku.

Poważne błędy wynikające z niewiedzy na temat „międzynarodowego imperializmu pieniądza”

1. Niezdolność zrozumienia

Pomimo czasu, który upłynął od 1931 r. i bardzo jasnej charakterystyki, jaką przedstawił Pius XI na temat „międzynarodowego imperializmu pieniądza” jako kategorii politycznej w odróżnieniu od „imperializmu państwowego czy narodowego”, można zauważyć oczywistą niezdolność rozumienia różnicy między tymi dwoma kategoriami. Nie oznacza to, że pierwsza nie posługuje się państwami czy władzą polityczną państwa narodowego. Dokładniej, encyklika ostrzega nas: istnieją państwa narodowe, które są podporządkowane, zdominowane, zniewolone lub po prostu przywłaszczone sobie przez „międzynarodowy imperializm pieniądza”.

Są to dwie różne rzeczy. Nie zrozumienie, czy co gorzej, niechęć zrozumienia powyżej opisanych różnic, była jednym z elementów charakterystycznych XX wieku – czy to z powodu braku percepcji, czy z niewiedzy lub braku inteligencji – i stanowi poważny błąd, ponieważ unieważnia wszystkie intencje i wysiłki podejmowane w celu uniezależnienia się i uwolnienia od „władzy pieniądza”. Atakuje się mylnego wroga (nacionalizując nieuczciwie wrogość) i dokonuje bezowocnych wysiłków na bezużyteczne przedsięwzięcia, rozprasza się uwagę ludzi i traci czas na fałszywie dialektyczne antagonizmy i sprzeczności. Jest tak dlatego, że jest to ta sama władza, która promowała i promuje niewiedzę i zamieszanie na ten temat dla swoich własnych korzyści.

2. Krytycyzm liberalnych katolików

Kręgi liberalnych katolików krytkowały tę encyklikę (*Quadragesimo anno*) za to, że nie wyraża wyraźnie, czym jest „międzynarodowy imperializm pieniądza”, kto jest jego częścią, jak go można rozpoznać i w jaki sposób z nim walczyć. Uważają oni, że wszystkie odpowiedzi na te pytania kryją się w półmroku ogólnych stwierdzeń, które można rozumieć, różnie je interpretując.

Krytycyzm posiada pewną wartość, ponieważ wydawałoby się, że praca ta nie została wykonana z powagą, troską i w rozmiarze, na jaki zasługi-



„To ujarzmienie życia gospodarczego przybiera najgorszą postać w działalności tych ludzi, którzy jako stróże i kierownicy kapitału finansowego władają kredytem i rozdzielają go według swej woli. W ten sposób regulują oni niejako obieg krwi w organizmie gospodarczym i sam żywioł gospodarczego życia do tego stopnia trzymają w swych rękach, że nikt nie może wbrew ich woli oddychać” – papież Pius XI, encyklika *Quadragesimo anno*, paragraf 106.

wała. Ze swoim brakiem rozważania tego konkretnego punktu encykliki liberalowie ukrywają swoje ideologiczne przywiązanie do zasad i instrumentów ekonomicznych i finansowych, niezgodnych z nauczaniem Kościoła i z ich kondycją jako katolików.

Celem encykliki nie jest podawanie pożądanego detali. Przedstawia ona tylko zasadniczą analizę krytyczną wielkich problemów i rozwiązania z punktu widzenia moralności i tradycji chrześcijańskiej. Specjaliści, duchowieństwo i osoby świeckie, muszą wyjaśnić i rozwiązać fundamentalne koncepcje i detale, zarówno teoretyczne jak i praktyczne, które kształtują te wielkie problemy zgodnie z okolicznościami historycznymi, w jakich żyją.

Niemniej, zaskakujące jest, że zawartość tej samej encykliki w części, która zajmuje się „międzynarodowym imperializmem pieniądza”, jest praktycznie nieznaną większości duchowieństwa i osób świeckich. Ta niewiedza przyczyniła się do niewystarczającego rozwinięcia wyjaśnień encykliki, o czym wspominałem wcześniej. Dokładnie to jest tym wielkim zadaniem, które stoi przed nami wszystkimi, posiadającymi sumienie. Rozpropagować wagę głębi postrzegania i jasnowidzenia, jakie posiadał Pius XI, pokazując nam główne cechy oblicza tej bestii, która jest największym, najskuteczniejszym i najokrutniejszym ciemniącym ludzi wszystkich czasów, a zwłaszcza czasów współczesnych.

3. Największe oszustwo teologii wyzwolenia i pseudo rewolucjonistów

Równoległe do tego, na początku lat 60-tych XX w. i w następnej dekadzie, tak zwana latyno-amerykańska teologia wyzwolenia importowała europejski marksizm jako instrument pojęciowy dla teoretycznego wyjaśnienia istniejących struktur panujących i jako wstęp do zmiany istniejącego społeczeństwa. Przyjmowano to przychylnie prawdopodobnie dlatego, że w tym czasie marksizm w Europie doświadczał renesansu, a inni krytycy kapitalizmu byli wtedy prawie nieznanymi. Nie wchodząc w dogłębną krytykę, stwierdzimy tylko, że teologia wyzwolenia przyjęła wady marksizmu, przyswajając jego poważne błędy i pominięcia dotyczące pieniędzy. Nie widziała ona czy nie rozpoznawała – lub po prostu, z powodów ideologicznych, odmawiała widzenia czy rozpoznawania – „międzynarodowego imperializmu pieniądza”, który został już zdefiniowany przez Piusa XI w 1931 r. i potępiony przez niego jako śmiertelny i przerażający.

Nie zdawali sobie sprawy z powyższego, czy też nie brali tego pod uwagę dlatego, że Marks w

sposób niewytłumaczalny pominął władzę, jaką posiadają pieniądze, mimo jego wielostronnych prac. Faktycznie dla Marksa pieniądze były tylko ekwiwalentem towaru. Według niego prywatna własność środków produkcji stanowiła jedyny powód eksploatacji i ucisku. Uważał on odsetki, które dają pieniądze za wtórną część wartości dodanej przemysłu, którą kapitaliści będą dzielili między sobą. (W „Kapitale” Karol Marks definiuje pieniądze w sztuczny sposób, mówiąc: „Dla uproszczenia, zakładam, że złoto jest towarem, zwanym pieniądzem”, pomijając istnienie wymiennych pieniędzy papierowych lub pieniędzy bankowych, czy pieniędzy w liczbach, tworzonych przez banki z niczego jako kredyt czy pożyczka, dających w rezultacie tak zwaną „rezerwę finansową banków”).

To znaczy, ani Marks, ani marksizm nie odkryli nigdy wartości dodanej odsetek i lichwy, napędzanej przez wykładniczy wzrost procentu składanego, którą bankierzy wkładają do swoich kieszeni. Dla Marksa i marksistów wzór „kapitalisty wyzyskiwacza” stanowi wyłącznie właściciel środków produkcji (przemysłowych, rolniczych itd.) lub różnego rodzaju usług. To wystarczy, żeby zatrudniał on pracowników najemnych.

Niemniej paradoksem jest to, że teologia wyzwolenia przyczyniła się z jej systemem ideologicznym do śmierci tysięcy ludzi – zwolenników i przeciwników – czym był wielki proces rewolucyjnych czy wywrotowych wojen w Południowej i Centralnej Ameryce. Poza tym, była ona w wielkiej mierze odpowiedzialna za zadłużenie krajów Ameryki Łacińskiej. Był to fenomen, który stał się pretekstem do odpowiedzi, używającej akcji polityczno-militarnej. Ponadto rządy potrzebowały wielu kredytów w dolarach dla przyspieszenia rozwoju pomyślności materialnej, żeby uchronić społeczeństwa od upadku w ręce działalności wywrotowej komunistów. Podczas gdy ich retoryczny, teoretyczny cel stwarzał pozory uwolnienia społeczeństwa ze szponów kapitalizmu czy imperializmu, w praktyce tworzył warunki dla utrwalenia jego ostatecznego zniewolenia. Z tego powodu błąd Marksa dotyczący pieniędzy – którego teologia wyzwolenia nie znała, czy nie chciała znać ani go przezwyżyć – stał się tragiczną konsekwencją u końca rewolucyjnych wojen, inspirowanych przezeń.

W ten sposób orędownicy i rewolucjoniści teologii wyzwolenia, poza tym, że zostali pokonani militarnie, współpracowali z czymś, co stało się dominującą rzeczywistością tych ludzi, w przyszłości i na zawsze – przy pomocy „długu zewnętrznego” – i pozostają na łasce bankierów i międzynarodowych lichwiarzy, podlegając nieukrywanej eksploatacji swoich bogactw i stale pogłębiającemu się procesowi zniewalania, którego takiej wielkości i rozwoju historia powszechna nigdy dotąd nie odnotowała. Bardziej paradoksalne jest to, że ludzie ci nie zostali wciągnięci w tę sytuację przez działania właścicieli środków produkcji, ale przez międzynarodowych lichwiarzy pieniądza.

Wnioski

Pewne sektory Kościoła katolickiego od początku ignorowały istnienie „międzynarodowego imperializmu pieniądza” (1931), być może dlatego, iż uważały to tylko za sformułowanie teoretyczne. Jednakże siedemdziesiąt osiem lat później stanowi to niezaprzeczalny fakt i konkretną rzeczywistość, ponieważ okrucieństwa i wady liberalnego kapitalizmu osiągnęły paradoksalne i niedopuszczalne wymia-



Pieniądze powinny być służą, a nie panem

ry. Stąd pochodzi wyprzedzająca czy quasi-proroczy jakość, którą przypisujemy wyżej wymienionej encyklice, gdyż wydaje się, iż była ona pisana dla naszych własnych czasów, ponieważ wszystko, co było przewidziane, nastąpiło, nawet w większym stopniu niż zostało to początkowo przepowiedziane. Rezultatem jest to, że „międzynarodowy imperializm pieniądza” jest niczym innym, jak podmiotem politycznym o światowej czy powszechnej dominacji.

Korzenie tej klęski znajdują się w koncentracji bogactwa w rękach nielicznych, z powodu tworzenia monopolistycznego użytku z „władzy pieniądza” jako władzy niezależnej od dobra wspólnego społeczeństwa. Stała się ona de facto „władzą polityczną” (bez przyjmowania jakiegokolwiek formalnej odpowiedzialności publicznej) w stopniu, w jakim podporządkowała ona i uzależniła od swojej woli oraz konkretnych celów publiczne władze rządów. Została nazwana przez Papieża tyrańską, despotyczną i arbitralną dyktaturą.

Jednak akumulacja bogactwa nie jest społecznie obojętna. Bogactwo w rękach nielicznych siłą rzeczy powoduje ubóstwo innych w stopniu, w którym brakuje im najbardziej elementarnych rzeczy do utrzymania się przy życiu. Wynik tej nierówności wyraża się ostatecznie w relacjach praktycznych, w stosunkach zasadniczo niesprawiedliwych i nieublaganych między dwoma grupami – małą liczbą kredytodawców czy pożyczkodawców i ogromną większością dłużników.



Zaraza bankowa. Współczesne niewolnictwo

W konsekwencji ogromne wielonarodowe czy transnarodowe konglomeraty – głównie bankowe, ale także przemysłowe i usługowe – które tworzą część wyżej wymienionego imperializmu, nie dążą do narodowych politycznych i strategicznych celów, ale do celów „polityki światowej”, które stawiają sobie same, bez jakiegokolwiek udziału społeczeństw, wśród których działają. Wskutek tego ich cele, zarówno polityczne jak i strategiczne, są absolutnie prywatnej natury i służą korzyściom tylko konkretnej grupy. W ten sposób „te prywatne organizmy mogą prowadzić do formy dyktatury ekonomicznej w sferach: społecznej, kulturalnej i politycznej”.

W liście apostołskim *Octogesima adveniens*, napisanym w 1971 r. Paweł VI włącza w koncepcję „międzynarodowego imperializmu pieniądza” władzę sprawowaną przez „wielonarodowe przedsiębiorstwo, które poprzez koncentrację i elastyczność swoich środków może prowadzić autonomiczną strategię, która jest w wielkim stopniu niezależna od narodowych władz politycznych i dlatego nie podlega kontroli z punktu widzenia dobra wspólnego. Przez rozszerzenie swojej działalności te prywatne organizacje mogą prowadzić do nowej i pełnej przemocy formy dyktatury ekonomicznej na poziomie społecznym, kulturalnym i nawet politycznym”.

Wynika z tego, że „narody czy państwa narodowe” zostały odsunięte jako podmioty pierwszej kolejności w polityce międzynarodowej. Są one tylko maską, legalną fikcją, za którą działają wyżej wspomniane prywatne konglomeraty, używające miejscowych czy lokalnych polityków jako zaledwie marionetek-zarządców ich życzeń czy celów, których podporządkowują sobie i umieszczają w swojej służbie przy pomocy korupcji i/lub fizycznego przymusu.

W tym samym czasie, wynika stąd jako równie fałszywe, że istnieją „demokracje” jako formy rządu. To, co faktycznie istnieje jest bardziej prymitywną i okrutną formą „narodowych plutokracji czy oligarchii” (rządy nielicznych i bogatych czy tych, którzy posiadają więcej, według podobnych koncepcji zdefiniowanych

przez Platona i Arystotelesa) – ukrytych za demokratycznymi formalnościami – kompletnie podporządkowanych „międzynarodowej oligarchii czy plutokracji”. Rywalizacje czy konfrontacje obecne w skali światowej, jeśli są one faktycznie realne, nie tworzą sporów między państwami czy narodami, ale wewnętrzne spory między tymi samymi międzynarodowymi plutokracjami, których konfrontacja odbywa się poprzez zastępców, jakimi są państwa albo grupy społeczne każdego kraju, podporządkowane swoim poszczególnym hegemonom.

Świadectwo przedstawione przez profesora Quigley'a (w jego książce *Tragedia i nadzieja*) rozbija potępienia i dyskredytacje krytyków, i jest znakomitym potwierdzeniem, poświadczającym ścisłość, w znaczeniu praktycznym i obiektywnym, stwierdzeń Piusa XI i jego następców, co z kolei nie jest niczym innym, jak uznaniem wypełnienia słów Starego Testamentu: „Ubogimi kieruje bogaty, sługą wierzyciela jest dłużnik” (Prz 22,7).

Najwyraźniej zarówno liberalni katolicy jak i rzecznicy teologii wyzwolenia konfrontowani ze swoimi polityczno-ekonomicznymi ideami, ignorowali istnienie „międzynarodowego imperializmu pieniądza” i jego fatalne konsekwencje. Ustawili się w złym kierunku, w opozycji do autentycznej reakcji przeciwników prawdziwych imperialistów – panów pieniądza i wszechświata. Pomimo ich pozornie różnych dróg doszli do tego samego rezultatu: ostatecznego zniewolenia społeczeństw, które zostały uzależnione – przez niespłacalny dług zagraniczny czy „zewnętrzny” – od arbitralnej i despotycznej woli międzynarodowych lichwiarzy. To znaczy, że doprowadzili oni społeczeństwa do sytuacji gorszej, niż była ona przed zastosowaniem liberalnych recept „globalizacji” czy procesu „rewolucyjnej, postępującej wojny marksistowskiej”, która miała je wyzwolić.

W tym samym czasie warto odnotować, że zaslona milczenia i niepamięci stoi na przeszkodzie nauczaniu na temat „międzynarodowego imperializmu pieniądza”, jak też jakimkolwiek odniesieniom do tego, zarówno w szkołach ściśle religijnych, jak i w ogromnym konglomeracie uniwersytetów, instytutów czy szkół katolickich. Ogół społeczeństwa nie wie nic o oświadczeniach Magisterium Kościoła na ten temat. Milczenie czy zapomnienie są nie tylko odpowiedzialnością świeckich, ale zasadniczo, samych pasterzy i różnych hierarchii Kościoła.

Przy tak wielu pominięciach, zapomnieniu i niewiedzy na temat encykliki *Quadragesimo anno* i szczególnej kwestii „międzynarodowego imperializmu pieniądza” można podejrzewać istnienie pewnej ukrytej woli, która z uporem ignoruje lub nie chce znać czy uczynić znanymi wagi lub szczególnej roli, jakie odgrywa wyżej wymieniony imperializm w przeznaczeniu mieszkańców świata, pomimo że codziennie możemy zobaczyć dewastujące i fatalne konsekwencje, które ta tyrańska dominacja narzuciła całej ludzkości.

Jednak istnieją środki naprawy takiego społecznego i ekonomicznego zła, zgodnie z koncepcją Piusa XI. Wymaga to podstawowego elementu: istnienia władzy publicznej. Wymaga to konstytucyjnej władzy narodowej i pełnego zachowania suwerenności politycznej. Bez tych wymogów niemożliwe jest uzyskanie dobra wspólnego społeczeństwa nigdzie na świecie.

Człowiek nie może uniknąć nieubłaganego dylematu teologicznego: Bóg czy Mamona (pieniądze) (Mt 6,24 i Łk 16,13). Pozbywając się Boga ze społeczeństwa, pieniądze obrabowały i uwarunkowały ludzką wolność człowieka, dopóki nie uczyniły go niewolnikiem, który nie jest świadom swojego niewolnictwa, ponieważ został oddany w ręce bałwochwalstwa Mamony.

Ci, którzy uważają, że „władza pieniądza” jest naturalnym i zaledwie ekonomicznym podmiotem, mylą się. Posiada ona także wymiar polityczny i włącza silną motywację duchową, co formuje **królestwo Antychrysta**.

Być może jest to powód, dla którego francuski pisarz Honoriusz de Balzac w końcu dziewiętnastego wieku ostrzegał na temat decydującego i krytycznego znaczenia tej kwestii: „Ostateczna bitwa o chrześcijaństwo rozegra się z powodu problemu pieniądza i dopóki nie zostanie on rozwiązany, nie może zaistnieć żadne powszechne wprowadzenie chrześcijaństwa”.¹

Santiago Roque Alonso

¹ Benson, Ivor, *The Zionist Factor (Czynnik syjonistyczny)*, Millenium Edition, GSG & Associates, California, 2000.



Wykład Lucyfera o demokracji

Tym razem w tajnej sali mniej czartów się zbiera,
By wysłuchać poufnej lekcji Lucyfera. (...)
„Najlepszą formą rządów – mówcie: demokracja!
Z kpiną spłodziłem tegoż dla tłumów pajaca
I puściłem na scenę dumnej Europy,
By w rewolucjach tłumów – siłą moich kopyt –
Dokonał obalenia wszystkich królestw tronu,
Aż w końcu demokraci upadną mi do nóg
Jako stan niewolników wszelkich namiętności,
Myśląc w swym zaślepieniu, że to szczyt władności.
Sam slogan „demokracja” jest słowem magicznym,
Stąd przypada do gustu cymbałom ulicznym
I dają się w nie chwycić dufny świat nauki.
Lecz nie wolno wam zdradzić, że to płód mej sztuki.”

„Nie Stwórca, ale motłoch z aniołów czy z ludu
Ma moc, aby dokonać w ekonomii cudów.
Człowiek na pierwszym miejscu stanowi o sobie...
Takie szumne frazesy puściłem dziś w obieg,
Uzasadniam z trybuny i poprzez mass media.
Podoba się ludowi ta moja komedia
I pragną precz odrzucić Dekalog Wiecznego,
By poddać kark pod jarzmo systemu mojego.”

„Źródłem władzy i prawa jest Stwórca, jak wiecie:
Czujemy Jego władztwo wbrew woli na grzbiecie,
Ale nie chcemy uznać ponad sobą Pana,
Zwłaszcza, że Go zrodziła Panna Nieskałana.
Nasz bunt jest utrwalony w piekła demokracji,
Choć ten absurd rozumu nie ma żadnych racji.
Niech za naszym przykładem rodzaj ludzki płynie,
A Królestwo Chrystusa zamienię w pustynię.”

„Tylko przez demokrację da się motłoch złapać,
Bo każdy demokracja ma manieri capa:
Wszystkiemu, co przeciwne jest cielesnej chuci,
Butnie się przeciwstawia, strajkuje i kłóci,
A w tym zacietrzewieniu poszczególnych klanów
Prawdę się ukrzyżuje, by obrać tyranów.
Świadectwem wiek dwudziesty, wiek buntu, niewiary.
Przyznacie, jak przebiegły jest kusiciel stary!”

„Kto dziś uzna, że władza pochodzi od Boga,
Że trzeba ją szanować, choćby była sroga,
Jak Piłat wobec Prawdy, którą na śmierć karze.
To dzisiaj buntownikom wznosi się ołtarze
I to w imię wolności, powiem wam – swawoli!
Demokracja to jedna z dawnych form idoli:
Miejsce Stwórcy zajmuje nikczemne stworzenie.
W tym buncie demokracja ma wieczne korzenie.
Jeszcze Kościół przeszkadza w osobie papieża.
Trzeba więc w jego władzę brutalnie uderzać,
Aby zniszczyć ostoję królewskiego ładu,
To wówczas będziemy mieć anarchię i – dziadów!
Można by na ten temat gadać godzinami,
Ale na tym zakończę, by zacząć egzamin.
Cały wykład zamykam w jednym krótkim słowie:
Kłamać! Ja kłamstwem stoję i moi posłowie...!”

Brat Bogumił Marian Adamczyk

Jest to fragment książki brata Bogumiła Mariana Adamczyka pt. „Dwie katedry”, która ukazała się nakładem Wydawnictwa Diecezji Pelplińskiej „Bernardinum”. Jest ona dostępna w naszej redakcji wraz z innymi publikacjami brata pustelnika:

Odmawiajcie Różaniec, Dzieci Boże, Pan Jezus, Dziecko Maryi, Listy z pokutnej trasy i Rozgrzeszenie.

Szatan atakuje młodzież

Okultyzm sprytnie wkracza w życie większości dzisiejszej młodzieży – istotnej części naszej kultury. Jest to realne zagrożenie, które ma długoterminowe społeczne, ekonomiczne i emocjonalne konsekwencje. Młodzież jest przyciągana do tej fałszywej religii przez media, zwłaszcza filmy, telewizję i przemysł muzyczny. Wszystkie te media zajmują się zniewalaniem przy pomocy programu okultystycznego, podatnej na wpływy populacji naszych przyszłych generacji. Okultyzm pozostaje dziś ukrytym wirusem, działającym w swoim złym celu, by werbować młodzież do podążania za ideologią New Age. Jest to również bezpośredni atak przeciwko młodzieży katolickiej naszych czasów.

Przedstawimy krótką definicję, żeby dać podstawowe pojęcie tego, czym jest okultyzm. Słowo „okultyzm” oznacza „tajne/ukryte i pewne sztuki czy studia, takie jak magia, alchemia czy astrologia”. Wszystko, co jest ukryte i/lub tajne odnosi się zawsze do szatana, ponieważ działa on w ciemności grzechu i nienawidzi światła prawdy.

Čzęsto się zdarza, że ludzie ulegają ideologiom okultyzmu tylko dlatego, że nic nie wiedzą na ich temat, a to odnosi się zwłaszcza do młodzieży. Siła przyciągania „odmiennego” stylu życia i poczucie władzy nad swoim przeznaczeniem są czymś, co przyciąga nas z powodu naszej ludzkiej skłonności do pychy. Adam i Ewa upadli w ogrodzie Edenu po tym, jak szatan przyszedł do nich w postaci węża i powiedział: „będziecie jak bogowie”. Wiemy, jaki był rezultat grzechu pychy i do dziś każdy człowiek na ziemi doświadcza jego skutków. Żeby zwalczać pokusę, konieczne jest nauczenie się pokory przez uznanie, że nie mamy żadnej kontroli nad naszym życiem i że tylko Bóg posiada klucze do naszego wiecznego zbawienia.

Dzisiejsza kultura popularna jest w całości zaprzęgnięta w propagowanie i lansowanie wszystkiego, co zbliża ludzi do szatana. Używa on tych metod w wielu różnych formach i sposobach, ale za wszystkimi stoi ta sama ideologia: pycha.

Poszłam ostatnio do sklepu „Hot Topic”, który regularnie odwiedzany jest przez młodych ludzi. Ilość

propagandy okultystycznej jest tam przytłaczająca i nawet tylko po szybkim przejściu przez sklep mogłam wskazać wiele różnych przedmiotów, odnoszących się do okultyzmu. Muzyka była mocna i wrzaskliwa, a młodzi ludzie, którzy tam pracowali, mieli zdeorientowany, zamknięty w sobie swój wzrok. Dzisiejsza młodzież kształci w sobie podziw i naśladowanie artystów kultowych i „gwiazd” muzyki satanistycznej. Nawet odzież projektowana jest z symboliką, promującą kulturę śmierci. Możemy pójść do prawie każdego sklepu i projekty ubrań dla osób poniżej 20. roku życia pokryte są wieloma symbolami, które mówią im w bardzo subtelny i przewrotny sposób, że okultyzm nie jest niebezpieczny i że jest to na przykład tylko projekt T-shirta. Muzyka jest także używana obficie jako narzędzie wciągające podświadomie uczucia i propagujące samobójstwo, używanie narkotyków i inne rodzaje agresywnego zachowania.

Młodzi ludzie pytają: „Dlaczego nie mogę słuchać takiej muzyki, jakiej chcę?”. Odpowiedź jest prosta. Muzyka wzbudza u ludzi odpowiedź emocjonalną. Słuchamy muzyki dla relaksu. Daje nam ona poczucie świętowania, może wzbudzać różnego rodzaju uczucia i emocje. Muzyka może także w konsekwencji przynosić uczucia smutku czy rozpacz i powodować ponure, chorobliwe podejście do życia. Pokusy samobójstwa mogą pojawić się przez słuchanie muzyki, której tekst propaguje i sprzyja smutnemu i depresyjnemu zachowaniu.

W literaturze pojawiła się seria książek, której bohaterem jest Harry Potter, a ich autorką Joanne K. Rowling. Promuje ona okultyzm. Książki te zostały potępione przez papieża Benedykta XVI w marcu 2005 r., kiedy był on jeszcze kardynałem. W liście do niemieckiej krytyki literatury, pani Gabriele Kuby, popierał jej sprzeciw wobec serii tych książek, a szczególnie wskazał na fakt, że niebezpieczeństwo, jakie się w nich kryje bardzo go zaniepokoiło. „To dobrze, że rzuciła Pani światło i poinformowała nas w sprawie Harry’ego Pottera, ponieważ są tam subtelne pokusy, które są ledwo zauważalne i ściśle dlatego, że głęboko oddziałuje (na dzieci) oraz powoduje rozkład wiary chrześcijańskiej w duszach, nawet zanim mogłaby ona właściwie wzrosnąć”. (Tekst tego listu dostępny jest w Internecie.)

Główny egzorcysta watykański, ksiądz Gabriele Amorth dodawał swoje potępienie tych książek, mówiąc: „Za Harrym Potterem ukrywa się sygnatura króla ciemności, diabła”. Egzorcysta, posiadający dziesięć lat doświadczenia w bezpośredniej wal-

ce ze złem, wyjaśniał, że książki Joanne K. Rowling zawierają niezliczoną ilość pozytywnych odniesień do magii, „sztuki satanistycznej”. Zauważył on, że książki próbują uczynić fałszywe rozróżnienie między czarną i białą magią, kiedy faktycznie takie rozróżnienie „nie istnieje, ponieważ magia jest zawsze zwrotem ku diabłu”.



Joanne K. Rowling

Lista analogii między półfantastycznym światem Harry’ego Pottera i rzeczywistym światem starożytnego i współczesnego okultyzmu jest nieskończona. Nie ma cienia wątpliwości: Joanne K. Rowling zna swój temat. W czasie radiowego wywiadu zapalony słuchacz zapytał Rowling, czy ona sama była członkiem „Bractwa”. Kiedy odpowiedziała nieoczekiwanie „Nie”, słuchacz stwierdził: „Całkiem dobrze odrobiła pani swoje zadanie domowe”. Następnie wyraził swoją głęboką miłość do książek o Harrym Porterze, ponieważ nie tylko przedstawiają one pozytywnie jego własne przekonania, ale sprawiły, że jego pasierbica poczuła się spokojniej, jeśli chodzi o jego zaangażowanie w realną magię. Była czarownica stwierdziła: „Mogę powiedzieć autorytatywnie, kiedy mówię, że przebrałam prace Rowling, iż książki o Harrym Potterze są instrukcją szkolenia okultyzmu”.

Francuski wielki mistrz Pierre Dangle napisał w roku 1986: „Nadchodzi szybko dzień, kiedy masoneria ustanowi swoje symbole jako godła, kiedy wyjdzie ona z systemu tajemnego do systemu przystępnego dla niewtajemniczonych”. W ciągu ostatnich 30 lat stało się to faktem. Widzimy to w setkach masonskich symboli, które są publicznie prezentowane w każdej sferze współczesnego życia: w logo przedsiębiorstw, w telewizyjnych programach dla dzieci, w przemyśle wysokiej technologii i w ciachach globalnych. Masoneria (która jest religią okultystyczną) była przez wiele stuleci potępiana przez Kościół katolicki, a Papieże zawsze wypowiadali się przeciwko niej. Katolikom zabrania się wstępowania do jakichkolwiek tajnych towarzystw pod groźbą grzechu śmiertelnego.

Katechizm Kościoła Katolickiego także zabrania wszelkich kontaktów z okultyzmem. W punkcie 2117 stwierdza: „Wszystkie praktyki magii lub czarów, przez które dąży się do pozyskania tajemnych sił, by posługiwać się nimi i osiągać nadnaturalną władzę nad bliźnim – nawet w celu zapewnienia mu zdrowia – są w poważnej sprzeczności z cnotą religijności. Praktyki te należy potępić tym bardziej wtedy, gdy towarzyszy im intencja zaszkodzenia drugiemu człowiekowi lub uciekanie się do interwencji demonów. Jest również naganne noszenie amuletów. Spirytizm często pociąga za sobą praktyki wróżbiarskie lub magiczne. Dlatego Kościół upomina wiernych, by wystrzegali się ich. Uciekanie się do tak zwanych tradycyjnych praktyk medycznych nie usprawiedliwia ani wzywania złych mocy, ani wykorzystywania łatwowierności drugiego człowieka”.

Prośmy Maryję, Matkę naszego Pana i Zbawiciela o łaskę unikania wszelkich kontaktów z okultyzmem i łaskę porzucenia ich, jeśli zostaliśmy w nie uwikłani. Kościół daje nam wiele sposobów pokonania szatana: przez Mszę świętą, różaniec, spowiedź, czytanie żywotów Świętych, odmawianie modlitwy egzorcystycznej do św. Michała Archanioła. Możemy dążyć do naśladowania Świętych. Zawsze mogą być oni dla nas inspiracją. Wielu z nich doznało bardzo uderzającego nawrócenia, co mówi nam, że Miłosierdzie Boże jest dla nas dostępne, kiedykolwiek go potrzebujemy. Jedynym wymaganiem jest szczere postanowienie poprawy.

Zawsze pamiętaj, że Jezus czeka na ciebie z otwartymi ramionami. Tęskni za twoją duszą, by mogła Go znowu kochać i udzieli ci wszelkiej koniecznej pomocy i wsparcia, którego możesz potrzebować, by nieść swój Krzyż z cierpliwością i hartem ducha.

„Powiedziano ci, człowiecze, co jest dobre. I czegoż żąda Pan od ciebie, jeśli nie pełnienia sprawiedliwości, umiłowania życzliwości i pokornego obcowania z Bogiem twoim?” – Księga Micheasza 6,8.

Marie Anne Jacques



ks. Gabriele Amorth

Litania Pokory

O, Jezu cichy i pokornego serca, wysłuchaj mnie.
Wyzwól mnie, Jezu z pragnienia, aby być cenionym,
z pragnienia, aby być lubianym,
z pragnienia, aby być wysławianym,
z pragnienia, aby być chwalonym,
z pragnienia, aby wybrano mnie przed innymi,
z pragnienia, aby zasięmano mojej rady,
z pragnienia, aby być uznanym,
ze strachu przed poniżeniem,
ze strachu przed wzgardą,
ze strachu przed skarceniem.
ze strachu przed zapomnieniem,
ze strachu przed wyśmianiem,
ze strachu przed skrzywdzeniem,
ze strachu przed podejrzeniem.

I także Jezu, daruj mi tę łaskę bym pragnął...,
aby inni byli więcej kochani niż ja,
aby inni byli wyżej cenieni ode mnie,
aby w oczach świata inni wygrywali, a ja bym przegrywał,
aby inni byli wybierani, a ja bym był pozostawiony,
aby inni byli chwaleni, a ja bym był niezauważony,
aby inni byli we wszystkim uznani za lepszych ode mnie,
aby inni mogli stać się świętszymi ode mnie,
o ile tylko ja będę tak święty jak powinienem, Amen.

Kardynał Rafael Merry del Val